

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
 Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena
 egz. **25 gr.**

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
 Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
 Reklamów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
 Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Dziś, we wtorek 11 bm. 1930 r. odbędzie się w sali Teatru Żydowskiego przy ul. Bocheńskiej 7

ZGROMADZENIE PRZEDWYBORCZE

14

Referować będą: **Dr. OZJASZ THON, — Dr. Samuel Hirschfeld**

Początek o godzinie 7-mej wiecz.

Blok Narodowo-żydowski w Małopolsce.

WINA FRANCUSKIE:
 Graves zł 5-50 Barsac zł 6.— H. Sauternes 8-50
 Medoc zł 5-50 St. Julien 6.—
Szarski i Syn, Kraków Rynek 6

Uśmiercenie w uścisku

Kraków, 11 listopada.

(Th.) Pantoflową pocztą, a nawet drukowanem słowem dochodzą wieści niezmiernie pocieszające: Wszyscy ludzie, ale też wszyscy bez różnicy wyznania płci i narodowości, uznają słuszość pretensji Żydów na jeden mandat z miasta Krakowa. Żyd i nie-Żyd przyznają nawet, że lista — powiedzmy raz bez skłonności i w pełnym poczuciu dumy — że czołowy kandydat naszej listy znajduje łaskę w ich oczach. Inteligent i ortodoksa, rękodzielnik i kamienicznik prześcigają się wzajemnie w komplementach pod adresem naszej listy i jej kandydata czołowego. Takie wieści roznoszą i poczta pantoflowa i różne drobne druki. Czy to nie chwytają za serce?

Istotnie miałoby się potrzebę, jakoś okazać na leżyta wdzięczność za tyle doznanej sympatii, chciałoby się poprostu ze wzruszeniem uściskać rękę zacnym dobrodziejom, chwalącym i program i ludzi i głębokim pokłonem skwitować tyle zacnej i istotnie zupełnie bezinteresownej dobroci.

Ale, no tak jest jakieś maleńkie „ale“ bo gdzie by była na tym padole nędzy róża bez kolców, słońce bez cienia itd. I dobroć ludzka, jakaby nie była bezinteresowna, musi mieć jakiś choćby drobny sęk. A sękiem tym jest cc następujące:

Ów inteligent i ortodoksa rękodzielnik i kamienicznik zwołują jednak, — ze skutkiem lub bez skutku, jak interes wypadnie — konwentykle i rajcują, że jednak tej liście Nr 14 należałoby zrobić choćby mały upust krwi bo ma jej za dużo, a wiadomo, że co za dużo, to nie dobre. Taki nadmiar krwi może wywołać zbyt duże ciśnienie, ba nawet wprost niemile — kongestie. Trzeba tedy nieco tej krwi odebrać. W języku wyborczym znaczy krew oczywiście — głosy. A zatem, ściśle mówiąc, owe konwentykle, z których się tylko skąpe wydostają wiadomości, postanawiają wszechwładnie, że Żydzi powinni część swoich głosów przelać na inną listę.

Wśród rozczulających komplementów i życzeń wszelkiej pomyślności, dochodzi się do rezultatu, że jest rezerwa, z której trzeba czerpać, ale tak czerpać pełnymi garściami. A czemużby nie? Dlaczego taki rękodzielnik, skądinąd nieco zachwiany w swojej pozycji, nie miałby próbować się nieco wzmocnić kosztem — głosów żydowskich? Dlaczego taki kamienicznik nie miałby przy całej rozlanej życzliwości i innej obłudzie pokazać wysoko stojącym panom, że dba o ich dobro i powodzenie? Dlaczego taki ortodoksa kolekturą lub bez kolektury, z kramikiem przy kole lub bez niego, nie ma pokazać, że jest on wart tyle, ile kosztuje, a nawet jeszcze więcej? Naturalnie — ci wszyscy działacze konwentyklowi mogą sobie ten zbytek tem snadniej pozwolić, że ich po wyborach nikt nie pociągnie do odpowiedzialności i nie wyłoży im procesu, że sprzedali rzecz, której nie posiadają.

Oczywista, że tak jest. Po wyborach nie mówi się: ta czy owa hjena oszukała, tylko wylewa się złość na Żydów i mówi się, że Żydzi oszukali. Kiedy to jest niesłychanie niesłuszne i krzywdzące! Czy też Żydzi wiedzą o tym handlu? Czy na to zwracają uwagę? Żyd ma swój zdrowy instynkt i wie, że to jest jego elementarne prawo, ażeby miał swojego przedstawiciela w Sejmie, takiego przedstawiciela, który się poprostu specjalizuje w sprawie żydowskiej i stoi wiernie na jej straży. To Żyd swoim zdrowym instynktem wyczuwa. Dlatego też uznaje za swój elementarny obowiązek głosowanie w dniu wyborów na listę żydowską. On sobie naturalnie dokładnie zdaje sprawę, że nie można nigdy ani obliczyć, ani przewidzieć, jaka ilość głosów będzie konieczna i czy ona się zbierze. Bez kręfactw tedy on wie, że ma tak głosować, jak mu sumienie honor żydowski nakazuje.

Co więcej — Żyd wie też i to, że mandat uzyskany wielką ilością głosów, ma większy walor moralny. To znaczy: jest dla nosza żydowskiego wielkim przybytkiem autorytetu, jeśli

może wykazać, że wszyscy Żydzi danego okręgu obdarzyli go swoim zaufaniem. Czy ten Żyd może zrozumieć logikę lub etykę takiej wręcz niegodziwej propozycji, ażeby pewną część żydowskich wyborców odkomenderować do innej listy? Przecież ci „odkomenderowani“ czuliby się poniżeni do roli gorszych Żydów, Żydów drugiej klasy, gdyby oni nie mieli pełnego udziału w obowiązkach dla żydostwa i w trosce o los Żydów. Ktoby się to dał odkomenderować?

Ale właśnie tu zaczyna się perfidia owych „konwentyklowców“: Oni się podkopują do żydowskiego wyborcy, zapomocą zasadniczego przyznania racji i uznania słuszności. Oni otwierają szeroko ramiona, jakby mieli obejmować i przytulić, a w tym uścisku mogą — chcąc, czy nie chcąc — uśmiercić mandat. Naturalnie — śmierć w uścisku jest pono rzeczą arcy miłą i przyjemną, ale ludzie doświadczeni twierdzą, że życie jest przecież lepsze nawet od takiej słodkawej śmierci...

Nie, nie — nic z tego nie może być. Nawet za cenę uścisku zaszczytnego żydostwo krakowskie nie może i nie chce narażać swego jedynego mandatu. W starej hebrajskiej literaturze istnieje przysłowie: Człowiek mówi do pszczoły: ani twego ukaszania, ani twego miodu! Ta kropelka miodu, którą bohaterowie wspomnianego wspaniałomyślnie podają, ma tylko ostodzić ukaszanie, jakie się w świadomej lub nieświadomej uświadomionej złej woli projektuje. To ukaszanie może się okazać więcej jadowitym, niż miod — słodkim.

Należy raz na zawsze jedno powiedzieć:

Żyd, któremu na żydowskim mandacie nie zależy, a ma on takie przekonanie polityczne, że go ciągnie do tego, czy innego stronnictwa, — ma rzecz jasną, wolną drogę. Każdy może sobą dysponować i jest odpowiedzialnym jedynym i wyłącznie przed swoim własnym sumieniem. Ale takiemu obywatelowi nie wolno zajmować się sprawą czysto żydowską i udawać działacza żydowskiego, który ma coś między Żydami do gadania. Nikt się jego o radę nie pyta jak można i jak należy zdobywać żydowski mandat, on też nie ma ani potrzeby, ani prawa, Żydom rad udzielać.

Ta zasadnicza uwaga odnosi się do wszystkich kategorii „działaczy“ żydowskich, których powyższe wspomniano. A jeżeli tej uwagi nie uwzględnią, to się narażą na to, że Żydzi machną na nich ręką a ten ruch lekceważący nawet do intensywności pogardy nie dojdzie, ze strony zaś swoich panów, którym tak niefortunnie służą, doczekają się pełnego lekceważenia okrzyku: oszuści! Oszuści — sprzedali towar, którego nie mieli na składzie.

Polem do zbierania laurów lub honorów te konwentykle faktycznie nie są. Wcale nie,

Dotychczasowa Egzekutywa zostaje aż do zebrania się XVII. Kongresu

Sesja Komitetu Akcyjnego zamknięta — Powołanie komisji politycznej — XVII. Kongres w Ameryce!

Londyn, 10. 11. ŻAT Sesja Komitetu Akcyjnego została zamknięta wczoraj w nocy. Większość Komitetu wypowiedziała się za rezolucją sędziego Macka o nieprzyjęcie rezygnacji dra Weizmanna do wiadomości. Aż do XVII. Kongresu Sjońskiego, który zbierze się z początkiem lutego pozostaje dotychczasowa Egzekutywa z Weizmannem na czele. A. C. mianował nadto komisję polityczną w skład której wchodzi 5 osób. Komisja będzie współpracować z Egzekutywą. W skład tej komisji weszli: Dr. Eder, Dr. Leo Motzkin dr. Nachum Goldmann. Nadto wejdzie po jednym przedstawicielu Waad

Haleumi i sjonistów amerykańskich. Nazwiska tych przedstawicieli są dotychczas nieznane. Nie powzięto również jeszcze decyzji co do miejsca obrad Kongresu. Nie jest wykluczonem, że Kongres będzie zwołany do Stanów Zjednoczonych. Komitet Akcyjny potwierdził projekt skolonizowania elementów stanu średniego na obszarach Keren Kajemet. W końcu uchwalono ostrą rezolucję protestacyjną przeciwko Białej Księdze Komitet Akcyjny z całym naciskiem potwierdza negatywne stanowisko jiszuru do rady ustawodawczej, której utworzenie zostało zapowiedziane w Białej Księdze.

Wzmocnić fundusze sjońskie! — oto naczelną zadanie w chwili obecnej

Londyn, 10. 11. ŻAT. Na przedostatnim posiedzeniu A. C. rozwinęła się ożywiona dyskusja w sprawach finansowych. Pułk. Kish oświadczył, iż sytuacja finansowa Agencji Żydowskiej jest nader trudna, i że byłoby gorzką ironią, gdyby Agencja nie dysponowała dostatecznymi środkami, celem sfinansowania imigracji 1500 chaluców, dla których urząd kolonialny wydał teraz certyfikaty. Jedynie godną odpowiedzią na Białą Księgę będzie wzmocnienie działalności, która jednak nie może być prowadzona bez funduszy. Obecnie pracujemy — oświadcza pułk. Kish — z minimalnym budżetem 400.000 funtów, lecz taki budżet nie jest wystarczający dla prowadzenia nowej konstruktywnej pracy. Jest jednak kwestją żywotną nie tylko pokryć ten budżet minimalny, lecz również stworzyć środki dla budżetu dodatkowego dla pracy kolonizacyjnej. Spodziewać się należy, że akcja w Stanach Zjednoczonych da do brzo wyniki. Z różnych powodów niemożliwym jest rozpocząć tę akcję przed nowym rokiem, narazie jednak trudno jest stworzyć środki konieczne do końca roku.

Dr. Hantke wskazuje, że Keren Hajesod ma jeszcze do pokrycia bardzo poważne zobowiązania do końca roku. Kryzys światowy dotknął bardzo ciężko zbiórki Keren Hajesodu, lecz naród żydowski zdecydowany jest do kontynuowania prac w Palestynie z większą jeszcze,

niz dotychczas energią. Ten korzystny nastrój winien być należycie wykorzystany, wobec czego wszyscy sjonisci powinni wszystkimi środkami popierać kampanję Keren Hajesodu. Mowca apeluje, aby sjonisci nie prowadzili odrębnych akcji, lecz skoncentrowali wszystkie swoje poczynania finansowe dla Keren Hajesodu. Dr. Hantke domaga się również stworzenia takiego aparatu, któryby umożliwił skolonizowanie w Palestynie większej liczby Żydów o mniejszych kapitałach. W końcu wyraża nadzieję, że sjonizm wyjdzie bardziej zwarty i silniejszy z obecnej sytuacji.

Dizenhof wzywa do skolonizowania w jaknajszyszym tempie rezerw rolnych Keren Hajemet. Jako ostatni przemawiał Szprincak, po czym posiedzenie zamknięto.

Londyn, 10. 11. (ŻAT). ŻATna dowiaduje się następujących szczegółów o ostatnim posiedzeniu A. C. Przeciwno powołaniu komisji politycznej, która miałaby współpracować z dotychczasową Egzekutywą wraz z rewizjonistami głosował również dr. Hindes z Warszawy. Hindes odczytał deklarację w imieniu Ejt Liwnot, w której oświadcza, że utworzenie komisji politycznej nie oznacza żadnej istotnej zmiany w dotychczasowym systemie i nie może uspokoić żydowskiej opinii publicznej.

Wynik wyborów w Austrii

Socjaliści wzmocnili swe pozycje — Porażka chrześcijańsko-społecznych

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Wiedeń, 10. 11. (W) Wedle dotychczasowego obliczenia wynik wczorajszych wyborów do Rady narodowej w Austrii przedstawia się następująco: Partja socjal-demokratyczna uzyskała 72 (posiadała dotychczas 71 mandatów), chrześcijańsko-socjalni 66 (73) mandatów, blok Schobera 19 (dawniej Wszechniemy 12 i Landbund 9) i związek Heimwehry 8, który w ostatnich wyborach nie wysuwał własnych kandydatów.

Wiedeń 10. 11. (W) Wedle ostatecznego obliczenia, podczas wczorajszych wyborów straciły partje chrześcijańskie 335 tysięcy głosów, podczas gdy socjal-demokraci uzyskali 73 tysiące głosów więcej aniżeli w r. 1927.

Wiedeń 10. 11. (W) Wedle dotychczasowego stanu, nie zdobyli mandatów: wiceprezes Rady narodowej dr. Waber, dr. Rintelen, książę Starhemberg, dr. Steidle, Piriemer i major Fey.

Wiedeń 10. 11. (W) W myśl nowej konstytucji nowo wybrana Rada narodowa musi się zebrać w przeciągu 30 dni od dnia wyborów.

Dokładny przydział mandatów z głosów resztujących nastąpi w przeciągu najbliższych dni. Wedle konstytucji wybór nowego prezydenta związkowego ma się odbyć w przeciągu 10 tygodni od dnia zebrania nowej Rady narodowej. Wybory nowego prezydenta, którego obiera cały naród, mają się odbyć z końcem lutego lub początkiem marca 1931 roku.

Wybory do sejmów krajowych w Styrii i Karyntji

Wiedeń 10. 11. (W) Równocześnie z wyborami do Rady narodowej odbywały się wczoraj wybory w Styrii i Karyntji do sejmów krajowych. W Styrii uzyskali: socjaldemokraci 15 mandatów, chrześcijańsko-socjalni 16, blok Schobera 6 i związek ojczyźniany 4 mandaty. Przydział 7 pozostałych mandatów nie jest jeszcze znany. W Karyntji zdobyli socjaliści 15 mandatów, blok Schobera 8, chrześcijańsko-socjalni 6, związek ojczyźniany 3, nacjonal-socjaliści 2, Słowianie 2 mandaty.

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych, odlegamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franken-Josefa“ regularne tunkejonowanie narządów trawimnych. Żądać w aptekach i drogerjach.

Broń w redakcji „Gazety Warszawskiej“

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa 10. 11. Sin. „Iskra“ donosi, że w toku rewizji przeprowadzonej przez policję w lokalu endeckiej „Gazety Warszawskiej“ znaleziono 9 rewolwerów i około 300 naboje Broń znaleziono w szafach między książkami, naboje zaś w szufladach biurka, na parapetach okien pod gazetami itd.

B. pos. Berezowski (Str. Nar.) aresztowany

Warszawa 10. 11. Sin. W niedzielę rano na stacji Szepletówka aresztowano b. posła ze Str. Narodowego Z. Berezowskiego a wraz z nim miejscowego działacza endecji Roszkowski, oraz studenta Heinricha i Drozdowskiego, kandydata czołowego w okręgu Ostrów — Bielsk — Wysokie — Mazowieckie. Jechali oni wszyscy na wiec Str. Narodowego do Brjańska. Odstawiono ich do więzienia w Wysokim Mazowieckiem.

Oskarżyciel i oskarżony skazani

Warszawa 10. 11. Sin. Przed sądem okręgowym odbyły się dziś dwa ciekawe procesy prasowe. Mianowicie b. min. Moraczewski zaskarżył redaktora „Robotnika“ z powodu notatki o wiecu p. Moraczewskiego w Borysławiu. W notatce tej „Robotnik“ pisał m. in.: „Przyjechał i odjechał w asyście policji. Musiał się odgrodzić od robotników kordonem policji. Przyjechał z nieczystym sumieniem, z piętnem hańby“. Ponieważ na notatkę tą ukazała się obraźliwa odpowiedź w „Przedświcie“, również i „Robotnik“ podał sprawę do sądu. Sad skazał p. Moraczewskiego na grzywnę w wysokości 100 zł., zaś odpowiedzialnego redaktora „Robotnika“ na 200 zł. grzywny.

Socjaliści belgijscy przeciwko traktatowi wersalskiemu

Bruksela 10. 11. (R) Kongres belgijskiej partji socjalistycznej zajmował się wczoraj m. in. kwestją rewizji traktatu wersalskiego. Sprawa dozwadca zaznaczył, że socjaliści belgijscy uważają pokój zawarty w Wersalu za pokój przemocy. Traktat zawiera jednak klauzulę o możliwości rewizji i na tej podstawie należy dążyć do rewizji. Słychać często twierdzenie, że podobna polityka popiera nacjonalizm. Ten argument nie powinien powstrzymać socjalistów belgijskich od walki o sprawiedliwość. W dalszym ciągu referent wystąpił przeciw projektowi rządowemu o reorganizacji obrony krajowej.

Organ Partji Pracy przeciwko zwołaniu konferencji rozbrojeniowej

Londyn 10. 11. (L) Organ Partji Pracy „Daily Herald“ pisząc o obradach przygotowawczej komisji rozbrojeniowej przestrzega przed ostatecznym zwołaniem na przyszły rok ogólnej konferencji rozbrojeniowej. Dotychczasowe obrady komisji — pisze dziennik — powinny członków Ligi Narodów przestrzec przed podobnym krokiem, jaki mógłby przynieść nieobliczalne szkody. Konferencję rozbrojeniową należałoby odłożyć aż do czasu poprawy stosunków moralnych w świecie, gdyż inaczej przyniosłaby więcej szkody aniżeli pożytku. Rozbrojenie na lądzie natrafia na trudności wprost nie do przewyciężenia. Gdyby nawet się udało dojść do pewnego porozumienia, to i tak kwestja sporna nie byłaby rozwiązana. Żadne półśrodki nie pomogą, jeżeli brak dobrej woli.

Genewa 10. 11. (K) Przygotowawczą komisja rozbrojeniowa przyjęła dziś wniosek, postanawiający, że żadne państwo nie może przekroczyć ustalonego czasu trwania służby wojskowej. Dotyczy to zarówno służby wojskowej na lądzie, na morzu i w powietrzu.

Koalicja stronnictw mieszczańskich w Austrii

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Wiedeń, 10. 11. Dzisiejsza prasa omawiając wyniki wyborów zaznacza, że nie przyniosły one istotnej zmiany. Stronnictwa mieszczańskie utrzymały swoją większość w Radzie Narodowej jakkolwiek nie udało im się przełamać lub osłabić opozycji socjaldemokratów. Ważną rolę odegra w przyszłej Radzie Narodowej blok Schobera, jak stronnictwo środka.

Przebieg wyborów był naogół spokojny. Jedynie w miejscowości Donawitz doszło wczoraj wieczór do starcia między członkami Heimwehry i socjalistami, oczekującym rezultatu wyborów. 5 osób odniosło rany. Dwie osoby zostały ranne w twarz uderzeniami pretłów stałowych. W celu zapobieżenia dalszym wykro-

cenkom sprowadzono z okolicznych miejscowości żandarmerję.

Definitywny rezultat wyborów do rady narodowej ogłoszony będzie dopiero za parę dni, po obliczeniu reszty głosów i przydzieleniu ich poszczególnym stronnictwom. Socjaliści otrzymali w całej Austrii 1.517.603 (w roku 1927 — 1.539.088). Chrześcijańsko-socjaliści otrzymali przy obecnych wyborach 1.303.605, przy wyborach poprzednich 1.333.921. Dzienniki mieszczańskie propagują plan utworzenia koalicji stronnictw mieszczańskich. Grupa Heimwehry, licząca 8 posłów zamierza — jak słychać — nie dopuścić do wybrania socjalistycznego prezydenta izby.

Nowa afera Biesiedowskiego

Paryż 10. 11. Były czekiści Agabekow ogłasza oświadczenie, w którym stwierdza, że do Brukseli przybył specjalny wysłannik GPU, czekiści Gazjanin z zamiarem zamordowania go Agabekow, dobrawszy sobie do pomocy kilku towarzyszy, również byłych komunistów, ujął Gazjanina i zamiar jego udaremnił. Pod groźbą śmierci Gazjanin złożył Agabekowowi sensacyjne rewelacje o działalności GPU., które Agabekow zamierza ogłosić w najbliższym czasie.

Treviranus na Śląsku

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Katowice 10. 11. Z Opola donoszą, że bawiący na Górnym Śląsku niemiecki minister Treviranus zwiedził w sobotę krajowe biuro dla pomocy wschodniej t.n. Osthilfe, a następnie teren nawiedzony powodzią i po omówieniu z tamtejszymi władzami całokształtu zagadnień śląskich odjechał wczoraj do Berlina.

Krwawe starcie policji z komunistami

Berlin 10. 11. (Sch) W Hilden koło Dueseldorfu doszło do walki między komunistami i policją, która zmuszona była do użycia broni palnej. Cztery osoby odniosły ciężkie rany, w tym pewna przechodząca ulicą kobieta. Także kilku policjantów zostało rannych.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„Święty Łomień“

Sztuka w 3 aktach Williama Sommerset-Maughama. Reżyserja T. Trzczińskiego

Gdyby się nie wiedziało, że mamy przed sobą współczesnego powieściopisarza i autora dramatycznego, można by przypuszczać, że zjawili się przed nami cień Ibsena — prowadzi znowu z nami dyskretną rozmowę — zapowiadając nedomówień.

Nigdy nie wierzyłem w zupełną śmierć Ibsena, wciąż oczekuję poety, któryby problematyczny intelektualizm Ibsena niejako „unowocześnił“, pogłębił i rozszerzył o gamę naszych bolesnych przeżyć, któryby chłodny racjonalizm tego maga północy rozżarzył naszą irracjonalną koncepcją bytu. Racjonalizm i irracjonalizm są to bowiem tylko sztuczne nomenklatury, specjalnie przez nas stworzone drogi wskazują, byśmy nie zabłądzili w labiryncie pogmatwanego naszego życia. Nigdy sama czysta myśl nie występuje w absolutnym odosobnieniu, zawsze jej towarzyszy jakaś tęsknota, żarem naszego uczucia wydobyta z pod progów świadomości. Nigdy też samo uczucie nie puka do naszych bram, bo wysyła zawsze na zwiady intelekt.

A więc Sommerset-Maugham jest spóźnionym uczniem Ibsena, ale ten angielski „ibsenista“ przeszedł już przez szkołę Bernarda Shawa i dlatego jest bardziej pogodnym, wężej pobłażliwym i nie tak okrutnym sędzią człowieka. Wie, że człowiek żyje tylko iluzjami, które wytapetować usiłuje nagie ściany swego pustkowi. Odbierzcie człowiekowi iluzje, a odbierzcie mu sens jego życia, uczucie jest pustem i bezbarwnym. Gdy człowiek jest zdrowy, nie dostrzega, że żyje tak, jak gdyby iluzje były naprawdę rzeczywistością. Dopiero gdy zachoruje, gdy stanie jedną nogą na tamtym brzegu, skąd się nigdy już nie wraca, staje się niejako jasnowi-

Pomoc amerykańska zawodzi...

Oj r. 1920 do 1923 obserwowano wzmoczoną akcję obywateli amerykańskich, którzy pomagali zamieszkałym w Polsce krewnym swym w różnej formie. Z jednej strony przysyłano cekki dolarowe, przyczem w ciągu jednego roku 1921 przysłano czeków na 80 milionów dolarów, pozatem przysyłano wielkie transporty żywnościowe odzieżowe i medykamentów.

Obecna sytuacja gospodarcza zmusza wielu obywateli do zwrócenia się do swych krewnych amerykańskich, by przyszli im z pomocą. Niestety prośby obywateli polskich nie odnoszą żadnego skutku, a to ze względu na sytuację, która się wytworzyła na rynku amerykańskim. Wielki krach giełdowy, kolosalne bezrobocie, nappervozacja szerokiego sfery kunięckich rzemieślniczych i przemysłowych — wszystko to się przyczyniło ku temu, że amerykańscy obywatele nie mogą obecnie przysłać czeków z dolarami dla swych krewnych.

Co się tyczy transportów ubrań, to akcja ta akcja ta zupełnie prawie ustała wskutek żądania przez władze celne polskie uiszczenia opłat celnych od przysyłanych materiałów.

Amsterdam 10. 11. (R) Wodnopłatowiec niemiecki „Do X“ wystartował dziś o godz. 11:30 do Calshot w Anglii, gdzie przybył popołudniu o godz. 3:30.

dzem, zaczyna nagle rozumieć obledny bezsens życia.

Dlatego wzruszył mnie pierwszy akt tej angielskiej sztuki, w którym autor wprowadza nieuleczalnie chorego pilota. Życie płynie koło niego z wyjątkowym torem, ale on w tym życiu już nie bierze udziału, jest tylko wdzem. Z początku nie uświadamia sobie swego beznadziejnego tragizmu, wierzy w miłość swej żony i żyje tylko tą miłością, wyla cznie dla tej miłości. Nadchodzi jednak moment, kiedy uświadamia sobie, że jest tylko ruiną człowieka. Chciałby żonę swą kochać tak, jak mężczyzna kocha kobietę. Widzi, jak żona cofa się pełna grozy, w jednym okamgnieniu zdaje sobie sprawę ze swego życia. Zadrżeliśmy o los tego człowieka, któremu nagle okrutne losy najgłębszą objawiły prawdę o ostatecznej i bezwzględnej samotności człowieka.

Ten pierwszy akt napisał prawdziwy poeta, a za wartość w nim piękno zrozumienia i odczuje tylko ten, kto sam był niebezpiecznie chory i wiedział o tem, że śmierci zagląda w oczy. Pozostałe dwa akty napisał już majster sceniczny, piętający jeden efekt na drugim i utrzymujący ciekawość widzów w napięciu aż do ostatecznego momentu. Wymyślił więc historję o matce, która swego nieszcześliwego syna pokochała właśnie dlatego, że jest tak nieszcześliwy i gotowa mu poświęcić nawet szczęście drugiego syna. Widząc, że syn-kateka doszedł już do granicy wytrzymałości na ból, że ułatwiają się bezpowrotnie iluzje, które dotychczas żył, dotrzymuje da tego mu kiedyś słowa i żyje go, by w ten sposób ko niec położyć jego męce. Na pewno problem, czy ma się prawo zadawać śmierć istocie kochanej, by użyć jej mękom, gdy choroba jest absolutnie nieuleczalna, wzbudzi duże zainteresowanie gorące spory. Mnie osobiste problem ten tak bardzo nie interesuje, dlatego pomine resztę fabuły której treścią jest oskarżenie pielęgniarz chorego pod adre-

— Z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci adw. Dra Samuela Wahrhaftiga, b. zasłużonego członka Wydziałów Tow. Rygorozantów, Członka-Założyciela Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ w Krakowie, przesyłamy pozostałej Rodzinie tą drogą, wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

Stowarzyszenie Żydowskich Słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego „Ognisko“ w Krakowie (dawniej Towarzystwo Rygorozantów).

Kiedy ukaże się ostatecznie sprawozdanie p. Dewey'a

(Telegram od naszego korespondenta)

Warszawa 10. 11. Jak podaje „Kurjer Warszawski“ ostateczne sprawozdanie amerykańskiego doradcy finansowego przy rządzie polskim, zawierające również ogólny rzut oka na prace p. Dewey'a w Polsce, ogłoszone będzie w dniu 19 bm., w przeddzień wyjazdu p. Dewey'a do Stanów Zjednoczonych.

Wizyta p. Jouhaux w Polsce

Warszawa 10. 11. Do Warszawy przybył w dniu 13-go wybitny przedstawiciel francuskiego ruchu zawodowego, prezes Generalnej Federacji Pracy, p. Jouhaux, pełniący obecnie obowiązki wiceprezesa Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie.

Warszawa w przededniu święta Niepodległości

Warszawa 10. 11. Sin. W poniedziałek wieczorem zaczęły się już w Warszawie uroczystości jubileuszowe. Domy miasta przybrano flagami, gmachy rządowe są iluminowane. Po ulicach krążą orkiestry policyjne i wojskowe, które ruszyły pod Belweder.

Awans generałów

Warszawa 10. 11. Generałowie brygady G. Dreszer i Dąb-Biernacki zostali mianowani generałami dywizji.

London, 10. 11. (L) Nowy ambasador niemiecki w Londynie hr. von Neurath wręczył dziś królowi listy uwierzytelniające.

sem jego żony. Mam jednak wrażenie, że cała fabuła jest dość sztuczna, a nawet nieprawdopodobna, przynajmniej autor nie pokusił się, by nam ją uprawdopodobnić. Akuratnie siostra musiała się zachować w swym pacjencie, a żona w swym szwagrze. Wszystko to możliwe, ale niekonieczne i niebardzo interesujące. Ale ta zimna konstrukcja zrobiona jest ze znajomością sceny i daje dobre role.

Reżyserja p. Trzczińskiego, jak zawsze staranna i troskliwa, nie ściszyła niestety tonów. Tyczy się to zwłaszcza kreacji p. Burnatowicza, która napewno zyskałaby tylko na większej dyskrecji. Bohaterkami przedstawienia są panie Żmijewska i Zaklicka. Pierwsza z niezwykłą ekspresją zagrała rolę matki podkreślając, niestety zbyt wyraziście, pewne momenty, co robiło wrażenie, jakgdyby chciała specjalnie zwrócić na nie uwagę widzów. I tu pewne stonowanie wyszłoby tej zresztą niepospolitej kreacji na dobre. P. Zaklicka świetnie zagrała rolę siostry-pielęgniarki. Może tylko ostatni moment załamania się był nieco za szablonowy. Dobrym lekarzem był p. Kulakowski, sympatycznym, ale za swobodnym majorem p. Nowakowski. Nie wiele mógł ze swej roli wydobyć p. Hierowski.

Niestety rolę żony nie powierzono p. Jaroszewskiej, bo p. Dziewońska nie wydobyła z niej tego, co by napewno wydobyła p. Jaroszevska.

Na sam koniec chciałbym zwrócić uwagę p. reżysera na zakłopotanie aktorów w chwilach, gdy na scenie p. Żmijewska długie wygłasza tyrady. Publiczność zaś uwagę chciałbym zwrócić na Shawskie niektóre aforyzmy, przepłatające ponurą zresztą akcją. Oto ktoś w tej sztuce rzucił pod adresem ludzi porządnym słuszne oskarżenie, że swa obowiązkowością zatruwają często i tak już smutne życie, ale uwagę tę podchwytuje inny partner, odpowiadając, że na szczęście takich ludzi jest bardzo mało...

Zygzaki lorda Passfielda

Czy zniesienie Białej Księgi?

Od dnia wydania Białej Księgi rządu brytyjskiego, a więc od 20 października, pojawiło się mnóstwo rozmaitych oświadczeń i deklaracji angielskich mężów stanu o Palestynie. Politycy szczególnie znajdujący się u steru, zerwali nagle z tradycją dyplomatycznego milczenia i składali obszerne oświadczenia, które niweczyły powoli treść Białej Księgi. Już interpretacja MacDonalda w liście do generała Smutsa zacieśniała faktycznie Białą Księgę i oznaczała cofnięcie się z pozycji, zajętej przez rząd w tym dokumencie. Potem posypały się liczne wywiady lorda Passfielda, który usiłował w nich z jednej strony polemizować z argumentami Weizmanna, Melchetta i Warburga, z drugiej zaś — cofał się na całej linii z poprzedniego stanowiska. Wyglądało to tak, jakby lordowi Passfieldowi chodziło o ocalenie resztki honoru z dokumentu, który nosił jego podpis, a przylem o utrzymanie tego dokumentu przy życiu, by każdej chwili móc się znowu powołać na jego przepisy i zapowiedzi. Tymczasem atoli trudności rosły. Ruch protestacyjny wśród Żydów na całym świecie wzmógł się, listy przywódców konserwatystów i Lloyd Georgea oddziaływały silnie na opinię angielską, zachodziła możliwość interwencji amerykańskiej albo też nowej porażki na terenie genewskim. Okazało się, że sprawa Indyi, w której Palestyna odgrywa dużą rolę, nie zostanie załatwiona na najbliższej konferencji „okrągłego stołu”. A w końcu wysunął się i ten moment, że w londyńskim Whitechapel mają się odbyć dodatkowe wybory do parlamentu, a zachodzi obawa, że kandydat Labour Party, która zawsze otrzymywała w tej dzielnicy żydowskiej mandat, może ponieść poważną porażkę. Te wszystkie motywy spowodowały zasadniczą zmianę w polityce palestyńskiej rządu MacDonalda.

Oto w ciągu kilku ostatnich dni wyszły do druku zarządzenia i oświadczenia. Przedewszystkiem przyznano na następne półrocze 1.500 certyfikatów dla emigrantów robotniczych. Następnie rząd w półoficjalnym oświadczeniu, ogłoszonym w „Times” zapewnił, że znosi zarządzenie wstrzymujące imigrację chaluccwa i że imigracja ta będzie regulowana w normalny sposób. Poza tem oświadczenie rządu zapewnia, że niestaszne jest mniemanie, jakoby rząd brytyjski nie chciał wydzielić Agencji Żydowskiej gruntów państwowych w Palestynie, przeciwnie większa część tych gruntów zostanie oddana na cele przyszłej kolonizacji żydowskiej. Prad nie będzie również czynił żadnej trudności kolonizacji żydowskiej na obszarach niezamieszkałych.

Te trzy zapowiedzi niweczą faktycznie całą Białą Księgę. Jak bowiem wiadomo, Biała Księga przewidywała, że imigracja elementów robotniczych do Palestyny będzie się mogła odbywać tylko wówczas, gdy nie będzie bezrobotnych Arabów. Ze strony żydowskiej wskazywano, że problem pojęcie „bezrobotni Arabowie” nie da się w żaden sposób skonkretyzować, że podczas gdy porty zachodnie zamknięte są dla szerszej imigracji żydowskiej, to wschodnie granice Palestyny otwarte są dla rozmaitych grup arabskich. Rząd zrywa obecnie z tą zasadą, bo bez rejestracji bezrobotnych arabskich zezwala na imigrację żydowską i znosi dotychczasowe zarządzenia wstrzymujące imigrację chaluccwa. I w dziedzinie zakupu ziemi oraz gruntów państwowych lord Passfield zmienił swoje stanowisko. Wedle Białej Księgi, Żydzi będą mogli otrzymać tylko resztki ziemi po przeprowadzeniu kolonizacji bezrobotnych Arabów. Punkt ten wywołał duże zaniepokojenie w opinii angielskiej, która postawiła pytanie, kto będzie finansował tę kolonizację. Palestyna należy do tych krajów, znajdujących się pod mandatem brytyjskim, które nietylko pokrywają wydatki administracji, ale jest ona jedynym krajem płacącym długie wojenne. Gdyby plan Passfielda miał być urzeczywistniony, podatnik angielski musiałby opłacać kolonizację ludność arabskiej w Palestynie. Cały ten plan z góry skazany jest na niepowodzenie a lord Passfield z początku

zaznaczał, że liczba bezrobotnych Arabów jest niewielka, obecnie zaś przyrzeka Agencji Żydowskiej większość gruntów państwowych.

Trzeci punkt nowego oświadczenia znosi wszelkie trudności przewidywane przez Białą Księgę przy kolonizowaniu okolic niezamieszkałych. Jest to znowu odwrócenie się od zasady Białej Księgi. Księga ta przewidywała zakaz na bywania gruntów dla stworzenia rezerwy ziemi. Dla znawców problemów palestyńskich było rzeczą jasną, że plan ten nie zostanie nigdy urzeczywistniony, że nie zgadzają się nań w pierwszym rzędzie Arabowie, którzy nie zezwolą na ograniczenie ich praw własności. Ostatnie oświadczenie rządu znosi i to zarządzenie a temsamem unicestwia główną część Białej Księgi odnoszącą się do spraw gospodarczych.

Nowe oświadczenie rządu brytyjskiego jest niewątpliwie dla nas korzystnym, choć wszystko zależy od rozporządzeń wykonawczych, które otrzyma administracja brytyjska w Palestynie. Nie należy sądzić, że walka przeciwko Białej Księdze może obecnie ustać. Biała Księga formalnie pozostaje dokumentem, regulującym politykę brytyjską Palestyny. Rząd interpretuje ją tylko korzystniej dla stanowiska żydowskiego. Ale dopóki ta Biała Księga istnieje może się ona każdej chwili zwrócić przeciwko nam mimo, że nie da się w żaden sposób zrealizować. W tem tkwi niebezpieczeństwo obecnej sytuacji. Zygzaki lorda Passfielda usuwają wszelkie złudzenia i nie pozwalają liczyć się z jakimiś zasadniczymi, szczególnie dla nas korzystnymi zmianami w polityce palestyńskiej (R)

Prasa hebrajska o interpretacjach lorda Passfielda

Jerozolima (ZAT). Omawiając interpretację Białej Księgi, poczynione w ostatnim tygodniu przy różnych okazjach przez premiera MacDonalda i lorda Passfielda, „Haarec” stwierdza, że protesty żydowskie we wszystkich częściach świata miały jednak swój skutek. Lecz w chwili obecnej pisze „Haarec”, nie wystarczają wszystkie te próby, zmierzające do uspokojenia Żydów na podstawie Białej Księgi i niechby nawet interpretacje tego dokumentu były jaknajbardziej liberalne. Nowe deklaracje, komentarze i interpretacje nie wystarczają już obecnie. Domagamy się, aby Biała Księga została wycofana.

„Doar Hajom” omawia w artykule wstępnym wywiad lorda Passfielda, udzielony „Rynolds News”. Lord Passfield zaznacza dziennik rewizjonistyczny i ma się niedozwolonych chwytów dla omamiania opinii publicznej. Dzieli on imigrację żydowską na 9 kategorii, stwierdza, że odnośnie do ośmiu żadne ograniczenia nie obowiązują, przemilczając dyskretnie, że właśnie dziewiąta kategoria — imigracja robotnicza — stanowi większość imigracji żydowskiej do Palestyny. Jakże lord Passfield uważa, że kolonizacja żydowska nie została ograniczona, skoro już w chwili obecnej nie można nabywać ziemi w Palestynie, ponieważ sprzedawcy roli spodziewają się lada chwila ogłoszenia przepisów wykonawczych do Białej Księgi? Ostatni wywiad lorda Passfielda, zaznacza „Doar Hajom”, dowodzi, że uważa on Białą Księgę za fakt dokonany, od którego nie zamierza odstąpić.

Stanowisko „Agudy” wobec Rady ustawodawczej w Palestynie

Jerozolima (ZAT). W rozmowie z przedstawicielem ZAT-nej przywódcą Agudas Izrael w Palestynie rabin Blau oświadczył m. in.:

Nie należy uważać, że Aguda palestyńska przyjęła swe stanowisko wobec rady ustawodawczej w Palestynie pod presją ze strony sjonistów. Aguda palestyńska pragnie uzgodnić swój stosunek do zapowiedzianej nowej polityki angielskiej ze stanowiskiem światowej egzekutywy Agudy, która jest przeciwna bojkotowaniu wyborów do rady ustawodawczej. Wierzymy, że dojdziemy z egzekutywą światową do porozumienia w tej sprawie, skoro egzekutywa uważa, że nowa Biała Księga spowodowała głębokie rozczarowanie i obróciła w fałsz zarówno deklarację Balfoura jak i mandat palestyński. Nie chcemy stworzyć wyłomu w jednolitym froncie żydostwa palestyńskiego, nie chcemy również stworzyć wyłomu w światowej organizacji Agudas Izrael. Jeśli postanowimy, wraz z całym jiszrewem bojkotować wybory do rady ustawodawczej, stanowisko jest słuszne. W każdym bądź razie ostateczna uchwała należy nie do egzekutywy światowej, lecz do nas.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Przed ustąpieniem Snowdena?

„News Chronicle” przynosi sensacyjną wiadomość o mającym wkrótce nastąpić ustąpieniu sekretarza stanu dla finansów Snowdena. W kołach: Partji Pracy panuje przeciwko Snowdenowi coraz silniejsze niezadowolenie, ponieważ Snowden stanowczo sprzeciwia się zaciągnięciu wewnętrznej pożyczki do walki z bezrobociem. Wraz ze Snowdenem ustąpić mają pierwszy lord admiralicji Alexander i sekretarz stanu dla Indji Wedgwood Benn, którzy ze Snowdenem zupełnie się solidaryzują.

Przesilenie rządowe w Australji

W Australji wybuchło przesilenie rządowe, min. finansów Lions rozpetał przeciwko sobie bardzo poważną burzę. Rządząca Australją Partja Pracy zażądała mianowicie, by przedłużono o 12 miesięcy termin płatności obligacji pochodzących z pożyczki wewnętrznej. Min. finansów Lions sprzeciwia się temu postulatowi, obawiając się złych następstw dla kredytu Anglii. Finanse Australji nie znajdują się zresztą w bardzo świetnym stanie, tak, że Anglja wysłała do Australji znakomitego fachowca sir'a Ottona Niemeyera, który po dłuższym studjum zalecił Australji przeprowadzenie dość znacznych oszczędności dla uzyskania równowagi w budżecie. Partja Pracy chcąc dać wyraz swego niezadowolenia z rad angielskiego rzeczoznawcy podniosła podatek dochodowy z kapitału w kwocie 300 funtów, który to podatek dotychczas wynosił 4 funty 4 szylingi na 39 funtów.

Premier Australji Scullin będzie wobec naprężonej sytuacji w kraju prawdopodobnie zmuszony do opuszczenia londyńskiej konferencji imperialnej — i powrotu do domu.

Finlandji grożą znowu niepokoje

Po wyborach do parlamentu finlandzkiego, które zakończyły się druzgocącą klęską komunistów, że żaden z nich nie został wybrany, zdawało się, że w kraju zapanowało uspokojenie umysłów. Ostatnio wydarzyły się jednak wypadki, które wskazują na to, że Finlandja znajduje się znowu w przededniu niepokoju. W małej miejscowości przemysłowej Forsa zjawiała się karawana 150 samochodów, z których wysiadło około 800 uzbrojonych członków organizacji Lappo, by uwolnić niejakiego Markkolę, znajdującego się w śledztwie pod zarzutem zamordowania jakiegoś komunisty. Demonstranci zażądali telegraficznie od premiera Swindhuvuda uwolnienia oskarżonego. Gubernator prowincji Tavastehus, w której leży miasteczko Forsa, i komendant sił zbrojnych wdali się w rokowanie z demonstrantami, a w międzyczasie nadeszła odpowiedź premiera, że śledztwo w sprawie Markkoli zostanie przyspieszone. Na drugi też dzień przesłuchano w błyskawicznym tempie świadków i na podstawie ich zeznań zwolniono Markkolę. Prasa bardzo ostro atakuje rząd, nazywając wypadki we Forsie otwartą rewoltą.

Mówią też, że aresztowany szef sztabu generalnego Wallenius, któremu zarzucają gwałtowne wprowadzenie byłego prezydenta Stahlberga, ma być uwolniony z więzienia przez swych zwolenników. Zaczął też na nowo wychodzić centralny organ finlandzkich faszystów „Aktivist”. We wstępnym artykule zapowiada ta gazeta stanowczą walkę, by Finlandję ostatecznie oczyścić ze wszelkich wpływów nietylko komunistów, ale i socialistów.

Te ciągle akty gwałtu wywołały jednak w opinii publicznej reakcję wrogą ruchowi Lappo. Można już teraz przyjąć, że w parlamencie nie znajdzie się większość dwóch trzecich dla uchwalenia programu wysuniętego przez finlandzkich faszystów. Jeśli postulaty faszystów zostaną odrzucone, sytuacja we Finlandji bardzo poważnie się zaostrzy.

14 Każdy Żyd głosuje 14

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcji i walut

Warszawa, 10 listopada.

W tygodniu ubiegłym ruch na rynku akcyjnym

był w dalszym ciągu minimalny. Transakcje ograniczały się zaledwie do kilku najbardziej popularnych papierów, przyczem zaznaczyć należy, że zarówno podaż jakoteż popyt były małe. Akcje przerysłowe naogół większych wahań kursowych nie wykazywały, natomiast w grupie bankowej osiągnął dalszą wyżkę Bank Polski, podnosząc się ze 160 na 162,50, oraz Bank Handlowy w Warszawie, który zyskał wskutek wzmożonego popytu 3 zł na akcje.

Listy zastawne ziemskie jakoteż miejskie miały usposobienie spokojne; z pożyczek państwowych ruchliwsza była 4 proc. Poż. Premjowa i 5 proc. Poż. Konwersyjna Notowano (pierwsza cyfra z 31 października druga z 8 listopada br.): akcje: Bank Polski 160.00 — 161.50, Polski Bank Przemysłowy we Lwowie 85.00, Bank Handlowy w Warszawie 105.00 — 108.00, Bank Dyskontowy 113.00, Bank Zachodni 70.00, Bank Zw Spółek Zarobk 70.000, Wysoka 133.00, Firley 20.00, Węgiel 38,75 — 38.00, Norblin 35,50, Klucze 100.00, Starachowice 12,00 — 12.00, Modrzejów 8,00 — 8,00; papiery procentowe: 4 i pół proc. T K m Warszawy 53.00 8 proc T K m. Warszawy 72.00 — 71.75, 5 proc T K m Warszawy 56,25, 4 i pół proc. T K Z. 51,75; 5 proc Poż. Konwersyjna 49.00 — 48.00, 4 proc Poż. Premjowa 101,75 — 100.50, 3 proc Poż. Budowlana 50.00, 5 proc Poż. Premjowa 54.00, 10 proc Poż. Kolejowa 104.00

Na giełdzie nowojorskiej notowano w dniu 3 listopada br. 8 proc. Poż. Dolarowa (Dillona) 88.00 88,25, a 7 proc. Poż. Stabilizacyjną 79,75 — 80 dol.

Obrót akcjami na giełdzie warszawskiej w trzech kwartałach b. r. wynosił 15.097.000 zł wobec 20.340.000 w odpowiednim okresie ub. r., zmniejszył się więc o ca. 35 proc. Obrót papierami procentowymi wyrażał się w tym samym okresie roku bieżącego sumą 58.888.000 zł, gdy w r. 1929 kwota 53.093.000 zł.

Dewizy New-York

notowano w tygodniu sprawozdawczym nieco wyżej — 8,914, kabel 8,923, dolary oficjalnie 8,92 i pół, prywatnie zaś 8,93 1/4 — 8,92 3/4 — 8,93. Za ruble złote płacono prywatnie 4. 76 i pół — 4,77, za czernońce sowieckie 0,63 — 0,61 dol

Kursy dewiz europejskich

większym wahaniami nie ulegały i kształtowały się w końcu tygodnia w obrotach oficjalnych względnie międzybankowych następująco: Amsterdam 359, Londyn za 1 L 43,34 i pół, Paryż 35,05, Praga 26,45, Sztokholm 239,26, Zurych 173,15, Wiedeń 125,65, Włochy 46,71, Bruksela 124,42, Berlin 212,67, Budapeszt 156,11, Bukareszt 5,30, Belgrad 15,80 i pół, Gdańsk 173,25, Kopenhaga 238,65, Ryga 171,73, Tallin 237,50.

Obroty

na warszawskiej giełdzie dewiz

były początkowo duże, jednakże potem w związku z coraz dotkliwszą ciasnotą gotówkową uległy zmniejszeniu. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie

Bank Polski.

Bilans Banku na dzień 31 października br. wykazuje poważny wzrost zapasu dewiz zagranicznych o 25.211.274 zł. do kwoty 312.255.458 zł oraz zwiększenie się zapasu złota o 46.000 do 562 milj. zł. Odbie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, wyrażały się na ultimo ubiegłego miesiąca kwotą zł 874.237.350. Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych, niezaliczonych do pokrycia, zwiększyła się o 1,9 milj. do 122 milj. Portfel wekslowy, który w poprzedniej dekadzie zmniejszył się o przeszło 12 milj. zł., osiągnął w trzeciej dekadzie nieznamy wzrost o 24 milj. do kwoty 710,7 milj. zł. Wzrost ten jest jednakże tylko przejściowy i operacje dyskontowe Banku ulegną w listopadzie przypuszczalnie redukcji. Instytucja e-

misyjna bowiem, nie mogąc wpłynąć na zmniejszenie się zapotrzebowania na kredyty krótkoterminowe i zahamowanie odpływu dewiz przez podniesienie stopy dyskontowej, przedsięwzięła teraz inne ostrzejsze środki, a więc zniosła wszelkie przekroczenia kredytów przez poszczególne firmy, nie przyjmując do redyskonta weksli z terminem dłuższym, niż 75 dni (dotychczas 90 dni), segregując bardzo skrupulatnie materiał wekslowy itp.

Natychmiast płatne zobowiązania Banku Polskiego zmniejszyły się w ostatniej dekadzie października br. o 21,2 do 206,1 milj. zł., natomiast obieg biletów bankowych wzrósł bardzo znacznie o 117 milj. do kwoty 1.408.410.490 zł., stanowiąc łącznie z pozycją natychmiast płatnych zobowiązań na dzień 31 października sumę 1.614.608.318 zł. Poważne zwiększenie się obiegu banknotów spowo-

Frasa angielska o sytuacji walutowej w Polsce

„The Financial News” z 5 bm w artykule „The Polish Currency” dowodzi, iż sytuacja walutowa Polski jest zupełnie pomyślna i że zarządzenia restrykcyjne Banku Polskiego są uzasadnione i celowe w razie jakiegokolwiek spekulacji, zagrażającej złotemu Bank Polski może całkowicie polegać na pomocy Banku dla Wypłat Międzynarodowych

O jawność postępowania wymiarowego

Brak jawności postępowania wymiarowego przy wymiarze państwowego podatku przemysłowego daje się mocno we znaki płatnikom. Określenie wymiaru podatku nie wskazuje żadnych motywów, na których zostało oparte. Płatnik nie ma więc możliwości należytej obrony. A tymczasem w toku postępowania okazuje się, że urzędy skarbowe posiadają często informacje złe, przesadzone, pochodzące z tego, że o jednej i tej samej pozycji nadchodzą informacje do urzędów podatkowych z kilku miejsc: z banku, z kolei, z poczty, z ksiąg handlowych hurtowników lub fabrykanta itd. Płatnik nie ma możliwości przedstawienia dowodów i danych, albowiem komisja nie okazuje mu tych informacji. Niezadowolony z wymiaru płatnik apeluje do komisji odwoławczej, lecz i tu nie ma możliwości należytego zorientowania się co do podstaw wymiaru

Rynek bielskich materiałów wełnianych

Zbyt tkanin wełnianych w październiku był bardzo mały, co tłumaczy się z jednej strony świętami żydowskimi, a z drugiej strony ciepłą pogodą przez cały prawie przeciąg miesiąca, która odsunęła sprzedaż w handlu detalicznym na późniejszy termin. Małe obroty w handlu detalicznym pociągnęły za sobą silne ograniczenie napływu zamówień dodatkowych. W tkaninach gładkich utrzymała się nadal koniunktura słaba przy minimalnym popycie, tak, że na składach fabrycznych nagromadziły się duże zapasy tych tkanin. Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w modnych towarach męskich i damskich tudzież w materiałach na palta i płaszcze, jednakże i tutaj zbyt w październiku wpłynął na wzrost zapasów. Jeśli chodzi o materiały modne, to klientela poszukiwała w dalszym ciągu głównie deseni w paski, natomiast zaniedbywała desenie w kratki, które w sezonie obecnym szczególnie forsowane są przez firmy angielskie. Zwiększył się również popyt na czyste wełniane tkaniny zgrzebne o modnych deseniach.

Wskutek braku zamówień dodatkowych na towar zimowy, fabryki sukna przechodzą już na wyrobienie tkanin na przyszłoroczny sezon letni.

Przemysł włókienniczy Śląska Cieszyńskiego zatrudniał z początkiem października około 7.400 robotników, z końcem sierpnia 7.537 z końcem lipca 7.624. Z powyższych cyfr widoczna jest pewna redukcja ruchu przedsiębiorstw włókienniczych. Ograniczenia kredytowe, zmniejszenie kredytów to-

dowało, pomimo znacznego wzrostu zapasu dewiz wysokocennych — spadek pokrycia natychmiast płatnych zobowiązań i obiegu biletów kruszcem i walutami z 55,90 proc. na 54,15 proc., pokrycia złotem z 37 na 34,81 proc., a pokrycia złotem samego tylko obiegu biletów bankowych z 43,58 proc. na 39 proc.

W ostatnim wykazie Banku Polskiego znikły zupełnie dwie pozycje,

które figurowały w poprzednich zestawieniach, a mianowicie w pasywach pozycja: rachunek specjalny skarbu państwa w kwocie 75 milj. zł., w aktywach zaś pozycja: dług skarbu państwa w kwocie 25 milj. zł. Zmiana ta pochodzi stąd, że doradca finansowy rządu p. Dewey zwolnił zgodnie z postanowieniami planu stabilizacyjnego rezerwę skarbową w wysokości 75 milj. zł., pozostającą dotychczas w Banku Polskim. Część zwolnionego depozytu zużyta została na zapłacenie długu skarbowego w instytucji emisyjnej w kwocie 25 milj. zł. wobec czego zniknęła ta pozycja z wykazu Banku, reszta zaś, tj. 50 milj. zł. przeznaczono w połowie na pomoc dla instytucji rolniczych, w połowie zaś na zwiększenie płynnych rezerw skarbu państwa

A. Z. W.

warowych u dostawców zagranicznych jak i krajowych, oraz spadek obrotów handlowych wpłyną niechybnie na dalsze ograniczenie produkcji. (P. A. P.)

Zwrot na szwajcarskim rynku kapitałowym

„Basler Nachrichten” z 2 bm. stwierdzają, że w ruchu kapitałowym do Szwajcarii w ostatnim tygodniu nastąpił zasadniczy zwrot. Ucieczka kapitału niemieckiego wiotko zupełnie nie ustala, lecz wycofuje go się nawet już bądź bezpośrednio, bądź też drogą sprzedaży obligacji szwajcarskich. To też banki szwajcarskie z Bankiem Narodowym na czele przygotowują się już na dalszy odpływ kapitałów niemieckich. Celem zaś zapobieżenia ujemnym skutkom tego odpływu na szwajcarskim rynku pieniężnym i dewizowym Bank Narodowy ma już w pogotowiu większe rezerwy złota i dewiz.

Wycofanie kapitałów niemieckich przyniosło ze sobą także znaczny spadek kursu stałe oprocentowanych walorów szwajcarskich, które od połowy października br. bezustannie szły w górę, a to według obliczeń Banku Narodowego prawie o 25 proc. To też rendite tych papierów spadła do 3 proc., obecnie zaś z powodu sprzedaży niemieckich znowu powróciła do 4 proc. Mimo wszystko jednak panująca już od długiego czasu na szwajcarskim rynku pieniężnym nadzwyczajna płynność bynajmniej się jeszcze nie zmniejszyła. Pieniądz dzienny wogóle nie znajduje lokaty, a dyskont prywatny znajduje się na nieznanym dotychczas w Szwajcarii niskim poziomie 1 i 1/4 proc. Rozpięcie wreszcie między stopą prywatną a oficjalną osiągnęło prawdziwy rekord, bo 1,25 proc.

Niewypłacalność Turcji

„The Financial News” z 3 bm. ostro napada na rząd turecki, który nie płaci swoich długów. Oświadczanie Kemala Paszy, że spłata długów zagranicznych powinna być zależna od zdolności płatniczej kraju, nazywa dziennik angielski obraźliwym, gdyż w ten sposób żaden wierzyciel zagraniczny nie będzie pewny swojej należności. Również nikogo nie mogą zaspokoić zapewnienia, że nowe długi będą traktowane tak, jak dawne, bo przecież ogólnie wiadomo, jak Turcja płaci dawne długi. Kryzys finansowy staje się coraz bardziej dotkliwy, tak, że niema powodów przypuszczać, aby zdolność płatnicza Turcji w najbliższym czasie uległa poprawie.

NADEŚLANE CZASOPISMA.

„THE FINANCIAL AND ECONOMIC REVIEW” Nr 1. Warszawa, 1 listopada 1930.

Ukazał się pierwszy numer nowego miesięcznika, wydawanego w Warszawie w języku angielskim. Celem tego wydawnictwa ma być zaznajomienie opinii zagranicznej ze stosunkami gospodarczymi Polski i krajów sąsiednich. W pierwszym zeszycie znajdują się artykuły Dr R. Goreckiego (prezesa Banku Goso Kraj.), T. Sławińskiego i inne, oraz wiadomości gospodarcze z Polski i innych krajów. Cena zeszytu 3 zł.

Adres: Warszawa, ul. Świętokrzyska 17.

Jubileusz 60-lecia urodzin sir Herberta Samuela

London. (ZAT). W dniu 6 listopada pierwszy Wysoki Komisarz Palestyny, sir Herbert Samuel, ukończył 60-ty rok życia.

Sir Herbert Samuel urodził się w Liverpoolu, jako najmłodszy syn Edwina L. Samuela, brata lorda Swaythlinga (sir Szwarta Samuela), b. prezydenta Board of Deputies. Jeszcze jako student sir Herbert był gorliwym zwolennikiem liberalistów. Do parlamentu kandydował on mając lat 25, lecz po raz pierwszy został wybrany dopiero w 7 lat później, w roku 1902. Przez pewien czas był on przewodniczącym (chairman) stowarzyszenia liberalistów. Jest on uważany za jednego z najwybitniejszych teoretyków liberalizmu angielskiego. W r. 1905 sir Samuelowi gabinet liberalistów powierza stanowisko podsekretarza stanu spraw wewnętrznych. Odtąd zajmuje on wysokie stanowiska w każdym kolejnym rządzie liberalnym. W r. 1916 był on ministrem spraw wewnętrznych. Od 1918 do 1920 sir Herbert Samuel piastuje godność prezydenta królewskiej komisji statystycznej. W r. 1920 został on mianowany Wysokim Komisarzem Palestyny, które to stanowisko zajmował do r. 1925. Ostatnio sir Herbert Samuel jest uważany za jednego z najpoważniejszych kandydatów na stanowisko wicekróla Indyi. W prasie angielskiej w związku z tem zaznaczano, że w Indiach niektóre kłosa sprzeciwiają się powierzeniu tego stanowiska sir Samuelowi ze względu na jego pochodzenie.

Zgon Sz. L. Citrona

W Wilna nadchodzi wiadomość, że zmarł tam znany pisarz hebrajski i żydowski Sz. L. Citron. Sz. L. Citron obchodził dopiero niedawno 70-lecie. Ostatnio zachorował na zapalenie płuc a w niedługim czasie zmarł.

Sz. L. Citron rozpoczął przed 50 laty swą działalność literacką na łamach „Haszacharu“ Smoleńskina. Odtąd zasiliał niemal wszystkie pisma i czasopisma rozprawami i studjami historycznymi. Citron posiadał olbrzymią wiedzę judaistyczną i swą bogactwem czerpał ze skarbnicy literatury hebrajskiej. Był on jednym z pierwszych współpracowników „Wychrańców“ żydowskiej i ogłaszał na łamach prasy periodycznej rozmaite rozprawy. Znani są jego „Wychrańcy“ (w języku żydowskim) i jego „Leksykon sjonistyczny“ (w języku hebrajskim) i jego „Historja literatury hebrajskiej“. Ostatnio pracował Citron nad historją prasy hebrajskiej. (Liczne szkice z jego „Galerji wychrańców“ drukowaliśmy też i w „Nowym Dzienniku“).

Wiadomość o zgonie Sz. L. Citrona wywołała powszechny żal w kręgach ludności żydowskiej Wilna, gdzie Citron był bardzo popularny. W szkołach żydowskich przetrwano naukę na znak żałoby. Związek literatów żydowskich postanowił uczcić pamięć zmarłego. Cześć Jego pamięci!

Laureat Nobla — prof. Dr. Karol Landsteiner

Jak wiadomo, tegoroczną nagrodę Nobla w zakresie medycyny otrzymał znakomity bakterjolog i biolog żydowski, prof. Karol Landsteiner.

Na świat przyszedł dr. Landsteiner w roku 1868 w Wiedniu, gdzie w roku 1911 uzyskał katedrę uniwersytecką. Od czasu wybuchu wojny jest prof. Landsteiner członkiem Rockefellerowskiego instytutu badań medycznych w Nowym Jorku.

Do głównych dzieł wybitnego bakterjologa i biologa należą m. in. studja: „O zależności specyficzności serologicznej od struktury chemicznej“ (1918), „Specyficzne reakcje serumowe z prostymi substancjami o znanej konstytucji“ (1920). Do najważniejszych prac prof. Landsteiner należą bezsprzecznie badania nad syfilisem u małp (1905) i w ogóle nad syfilisem. Znakomity uczony dokonał też wyjaśnienia paroksyzmicznej hemoglobinurji, odkrył przenośność epidemicznego spinalnego paraliżu dziecięcego na małpy, wskutek czego udało mu się stwierdzić i opisać niektóre właściwości nieznaney jeszcze dotąd bakterji tejże niebezpiecznej i groźnej choroby dzieci.

Sławę prof. Landsteiner'a w pierwszym rządzie agruntowało jednak odkrycie isoaglutynacji, tj. zdolność określonych ludzkich surowic w kierunku zbijania ciałek krwi przynależących do innych grup krwi ludzkiej. Na tem to odkryciu opiera się mianowicie nauka o grupach krwi, nauka, która stała się podstawą stosowanej obecnie terapii przez transfuzję krwi.

Bezczeszczenia cmentarzy żydowskich w Niemczech

Berlin. (ZAT). W nocy z 29 na 30 października niewykryci sprawcy zniszczyli szereg nagrobków na cmentarzu żydowskim w Tilsit (Prusy Wschodnie). 8 nagrobków zostało zdemolowanych.

Na froncie wyborczym

Żydostwo podgórskie za 14-tką

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Podgórzu w sali kahału zgromadzenie przedwyborcze Bloku Narodowo-Żydowskiego w Małopolsce (r. 14).

Zgromadzenie zagał dr. Hillstein, wskazując na decydującą rolę, jaką odgrywa Żydostwo Podgórska, ilekroć chodzi o przeprowadzenie kandydata żydowskiego. Mowca wierzy, że i teraz naprzekór machinacjom najrozmaitszych panów, którzy pod płaszczykiem m. in. religji rozbić chcą jednolity front żydowski — okaże Podgórze, że jak dotychczas, tak i teraz jest politycznie dojrzałe i nie da się osłepić przez mamiące przyrzeczenia i pójdzie do urny głosować na tego reprezentanta, który cieszy się w społeczeństwie, tak żydowskim, jak i polskim ogólnym szacunkiem i poważaniem, że odda głosy na dotychczasowego reprezentanta ziemi krakowskiej rabina dra Thona.

Drugi mowca

rabin Klieger

w pięknym i głębokim wywodzie, przeplatanym cytatami z biblij i talmudu, uzasadnia konieczność narodowej polityki i własnej reprezentacji w Sejmie, gdyż nikt inny nie potrafi wyczuć i zrozumieć potrzeb żydostwa, choćby nawet miał dobre chęci. Obecny mu jest psychika Żyda gólskiego. Wezwaniem by wszyscy, jak jeden mąż, stanęli w niedzielę dnia 16 listopada przy urnie wyborczej z kartkami nr. 14, kończy mowca swe bardzo ciekawe wywody.

Odczytana przez dra Lauba rezolucja wzywająca zebranych nie tylko do głosowania na listę Bloku narodowo-żydowskiego, ale także do agitowania za tą listą, została jednomyślnie przyjęta.

Akcja wyborcza w Dębicy

Jak zwykle przed wyborami tak i obecnie próbują pewne „żydki“ swe szczęście wśród ludności żydowskiej, agitowaniem na listy nieżydowskie. Możemy jednak być pewni, że praca ich będzie nadaremna, a ich opiekunowie srodze się rozczarują. Rozczarowanie to nie będzie znowu tak bardzo niespodziewane, gdyż bardziej doświadczeni z poprzednich przedstawicieli list polskich znają już dostatecznie tych „Włodarzy głosów żydowskich“ z wyborów poprzednich, skoro żądają najsamprzód „dostawy“ towaru, a później dopiero będą mogli jego wartość oszacować.

Niedawno temu odbyło się u nas zgromadzenie przedwyborcze BB, na którym przemówił Dr. Duch i jeszcze kilka „osobistości“ lokalnych (do głosu zgłosił się również Żyd, ale oświadczone mu, że dyskusja jest już zamknięta... Z wielkim hałasem robiono przygotowania do tego zgromadzenia specjalnie w... bożnicach. Jakiś nieznany nikomu „żydowski komitet wyborczy“ wezwał obywateli Żydów do jawienia się na zgromadzeniu, na którym przemówi „nasz rządowy kandydat“. Po przemówieniach opuścili zgromadzenie Żydzi salę z wyraźnym niesmakiem, gdyż „nasz“ kandydat nie wspominał ani słowem o Żydach, jak by podatki nas specjalnie nie gnioły, nie zmuszono do szkół powszechnych, do uczęszczania w sobotę do dzieł powszechnych, przymusowy spoczynek riedzielny dawno się już nie dawał we znaki ludności żydowskiej itd. itd. Mimo, że nie spodziewali się niczego lepszego, pytali się wzajemnie, poco właściwie ich tam przywołano. Ale przecież tylko dla ciekawości przyszli...

W zeszłym tygodniu był u nas b. poseł Dobrzański i przyjął „delegację“ ludności żydowskiej. „Żydki“ wysunęły pewne żądania w sprawie podatkowej, które mają być spełnione jeszcze przed wyborami, a przyrzekają, że w zamian za to Żydzi oddadzą swe głosy na listę BB, lecz p. Dobrzański żądał, by najpierw głosowano i tak poszło wszystko w kółko, jak w znanej bajce „idź ty babo pierwsza“... Skończyło się na niczem, bo delegacja — choć żydki — nie chciała wierzyć „swemu“ kandydatowi na słowo żądając czynów. Bo, a nuż po wyborach namyśli się kandydat, odwróci się i odpowie żydowskim „jiszukajni“. W każdym razie dziwi nas fakt, że p. Dobrzański przystąpił wogóle do pertraktowania z ludźmi, którzy uzależniają swe zaufanie do obecnego rządu od otrzymania pewnych koncesyj lokalnych, niemniej jednak można mieć żal do p. Dobrzańskiego, że obiecał sta-

rać się krzywdę usunąć jedynie za zapłatą w postaci głosów.

Prócz tego ma BB dość utrudnioną agitację wśród ludności żydowskiej z powodu zmuszania u nas w obecnym roku szkolnym dzieci żydowskich do uczęszczania w soboty do szkoły powszechnej. Z początkiem roku zapomniano, jak widać, że wybory się zbliżają. Później się „połapano“ i zatrąbiono do odwrotu, przyczem tolerowano nieobecnych w soboty. Chodzą jednak wieści, że jest to jedynie czasowe zawieszenie broni...

Pewne koła starają się wytworzyć nastrój, że bezcelowem jest głosować na listę żydowską, gdyż uzyskanie mandatu żydowskiego w naszym okręgu jest niemożliwe. Żydzi muszą atoli wiedzieć, że wyniku wyborów nigdy przedtem nie można przewidzieć. Jeżeli dzielnik wyborczy będzie niski, wtedy żydowski mandat może być zdobyty nawet w naszym okręgu. Nie możemy zgóry wiedzieć dokładnie, w jakim procencie ludność nieżydowska pójdzie do wyborów. Przy wielkim udziale wyborców żydowskich mandat jest pewny. Będą o tem pamiętali wszyscy bez wyjątku Żydzi i oddadzą swe głosy w dniu wyborów na jedyną listę żydowską w naszym okręgu Nr 14 z Dr. Thonem na czele! (h).

SYTUACJA W BRZESKU

Z Brzeska donoszą nam: Tutejsi sanatorzy wyznania mojżeszowego pracują w całej pełni. Na ich czele stoi były bandowicz krakowski dr. Hersz Bloch, obecny sanator przez kahał dr. Henryk Bloch, oraz znany czytelnikom „Nowego Dziennika“ z przed kilku lat weterynarz starostwa p. Mechłowicz. W niedzielę 9 bm. zwołali żydowscy sanatorzy zgromadzenie w sali magistratu, na którym przemawiał prócz starosty i dra Blocha kilku Żydów z Brzeska i okolicy, propagując głosowanie na jedynkę, i to jawne głosowanie. Ten ostatni postulat wysunął zwłaszcza były przez kahał, również znany na tutejszym gruncie p. Mojżesz Löffelholz. Kiedy z pośród publiczności odzywały się głosy za 14-tką, zirytowany Mechłowicz krzyczał, żeby mu dać nazwiska wołających a on już zrobił co trzeba. Rzecz jasna, że w takiej sytuacji akt wyborczy staje się farsą. Mimo to uświadomieni obywatele żydowscy nie dadzą się sprowadzić z właściwej drogi i głosować będą za listą Bloku Narodowo-Żydowskiego.

W BOCHNI — TAK SAMO JAK GDZIEINDZIEJ

Donoszą nam z Bochni: W niedzielę 9 bm. odbyło się w naszym mieście zgromadzenie kupców i rzemieślników, na którym zjawili się przeważnie kupcy i rzemieślnicy żydowscy, nie-Żydów było zaledwie kilka osób. Referował radca urzędu skarbowego p. Schindler, oraz prezes miejscowej organizacji BB prof. Nowak. W dyskusji oświadczyli się pp. Laub, Freudenheim i Stawicki (były PPSowiec) za sanacją. P. Kannengiesser wyłuszczył stanowisko Bloku narodowo-żydowskiego, który nie walczy z sanacją, musi jednak obstawać za własną reprezentacją żydowską. Kiedy poddano pod głosowanie rezolucję za sanacją i za jawnym głosowaniem, odezwały się głosy, iż jawne głosowanie oznacza pogwałcenie konstytucji. Wobec zagrożenia wyrzuceniem ze sali, opozycjoniści dobrowolnie opuścili zgromadzenie, rezolucja jednak za jawnym głosowaniem została przez samych inicjatorów cofnięta.

AGITATOR SANACYJNY NA KONIKU ANTY-ŻYDOWSKIM

Z Piwnicznej piszą nam: Wielkie wzburzenie u tutejszej ludności żydowskiej wywołał fakt, że na wiecu przedwyborczym urządzonym przez „sanację“ w Lomnicy-Zdroju, większej wsi przylegającej do Piwnicznej, mowca p. Potoczek z Nowego Sacza, czynny członek tego stronnictwa, znalazł sposobność, by wyjechać na „koniku“ żydowskim. W czarnych barwach malował zgrozę niebezpieczeństwa żydowskiego dla Polski, nawoływał do gospodarczego bojkotu Żydów, wykazując przytem „genjalną“ niemal uczoność w dziedzinie „żydoznawstwa“. Mowę zakończył zdaniem: „Jeżeli nie przeciwstawimy się temu niebezpieczeństwu, to oni (Żydzi) nas wypędzą z kraju“. Fakt powyższy, który miał miejsce dnia 2 bm., przemawia sam za siebie. Nasi domowi a nawet krajowi „moszkowicze“ powinni się nad nim trochę zastanowić.

Miejscowa policja wyznaczyła nagrodę w wysokości 100 mk. za wykrycie sprawców. Jest to 95 z kolei bezczeszczenie cmentarza żydowskiego w Niemczech.

Wrocław. (ZAT). Cmentarz żydowski w Pfarrberg został w tych dniach sprofanowany przez nie wykrytych hakenkreuzlerów. 34 nagrobków zostało rozbitych, na wielu nagrobkach hakenkreuzle-

rzy wyryli znak swastyki. Szyby w domu przedpo- grzebowym zostały wybite, a na ścianach umieszczone napisy: „Niech żyje Hitler, precz z Żydami“. Gmina żydowska wyznaczyła nagrodę w wysokości 100 mk. za wykrycie sprawców. Jest to już 96 z kolei profanacja cmentarzy żydowskich w Niemczech w ciągu ostatnich 2 lat.

Jeśli nie zależy Ci na reprezentacji żydowskiej w Sejmie i Senacie, w takim razie nie głosuj na

14

KRAJOWA FABRYKA KONFEKCJI

MĘSKIEJ I DZIECIĘCEJ

sprzedaje przez krótki czas swoje zapasy zimowej odzieży męskiej

z pierwszorzędných materiałów i najnowszego kroju

po niżonych

fabrycznych

cenach

W składzie detalicznym, RAKÓW, RYNEK GŁ. 5

Zakupujcie wprost u źródła

Zakupujcie wprost u źródła

Wieczny jest sejmowy — bufet

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Sejm już dawno rozwiązany, toczy się kampania wyborcza, ale Sejm nie umarł jeszcze całkowicie. Coprawda sala posiedzeń jest zamknięta, fotele są mocno okurzone, na trybunie płonie przez całą noc elektryczna lampa i rzuci światło jak przy nieboszczyku.

Kluby są zamknięte. Dawni gospodarze nie mogą tam więcej rozkazywać. Telefony nie odpowiadają. Niekiedy nadsyła przez pomyłkę jakiś naiwny wyborca list do swojego klubu. W korytarzach panuje cisza. Zdaje się, jakoby gmach był opustoszały, każdy może tam wejść, a jednak rzadko kto tam zagląda.

Trochę ruchu panuje jeszcze na poczcie sejmowej. W nowozbudowanym hotelu sejmowym zajmują pokoje przypadkowi goście. W niedziele przybywają do gmachu wycieczki uczniów, by oglądać budynek i portrety dawnych wielkości, byłych premierów w — klubie sprawozdawców parlamentarnych.

Zjawia się niekiedy w swym pokoju na parterze marszałek Sejmu i przyjmuje swoich najbliższych, bibliotekarza Kołodziejskiego, lub swego pomocnika Niedziałkowskiego. Potem odchodzi Daszyński do swego prywatnego mieszkania. Wicemarszałkowie nie pokazują się wogóle, ich władza i splendor minęły.

Do czytelnicy i biblioteki przybywają obcy goście, rzadko tylko zjawia się tam były poseł, by zwrócić wypożyczone książki. Stały bywalec biblioteki senator Posner zmarł. Brak także innych ludzi studiujących ustawy. B. marszałek Senatu Trampeczyński siedzi w swej poznańskiej twierdzy, reszta znajduje się w innych miejscach.

Ruch panuje tylko w — bufecie sejmowym. Zdaje się, że wszystko może upaść, Sejm, bi-

blioteka, czytelnia i cały parlamentaryzm, ale — bufet sejmowy pozostanie wieczny. Rano zjawia się kilku pepesowców, przybywa parę dziennikarzy, siedzi tam bibliotekarz sejmowy, przychodzi stały lokator Sejmu Niedziałkowski, zgłasza się nowy gość PPS, ich doradca w sprawach zagranicznych człowiek, o którym krąży fantastyczne pogłoski i legendy — Rettinger. Oficer łącznikowy z Labour Party jest miłym gościem. Niekiedy przybywają byli posłowie ze sprawozdaniami sądowymi. Przynoszą czasem biuletyny z akcji wyborczej i wypijają na rachunek przyszłych wyborów kieliszek wódki. Oto pojawił się znów Kwapiński. Dziesięciu do dwunastu byłych posłów iada tu obiady. Hotel sejmowy zamawia potrawy w bufecie. Telefony wszystkich klubów są nieczynne. Telefony w bufecie działają sprawnie.

Całkowicie bezrobotny jest fryzjer sejmowy Artur, ziewają bezrobotni woźni sejmowi, Praca w ogrodzie jest na ukończeniu. Przeprowadzono też wszystkie inwestycje. Jedną instytucją nie upada — żyje i czeka na lepsze czasy. Bufet sejmowy przygotowuje się na otwarcie Sejmu. Obowiązkiem jest mu kłopoty do Sejmu, czeka tylko niecierpliwie na ten dzień, chce przetrwać okres przerwy i podtrzymać przed siebie siły do 10 do 12 obiadów dla osieroconych byłych posłów.

(Sin)

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowia bezwzględnie prenumeraty na miesiąc listopad b. r. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

STEFAN ZWEIG

Antykwarz Mendel

Z „Małej kroniki” życia

Przekład Leona Templera

12)

Ciąg dalszy

Coprawda poruczył Standhartner Gurtnerowi szczególnej pieczy stałego tego gościa i starał mu się wyjaśnić, jakim-to wybitnym i ważnym człowiekiem jest ten Jakób Mendel, przekazując go przy oddaniu lokalu, by tak powiedzieć z inwentarzem, jako na przedsiębiorstwie ciężący serwitut; Ale Florjan Gurtner wraz z nowymi meblami i piękną kasą aluminiową miał też i masywne sumienie w sprawie zarobkowania i czekał tylko na pretekst, by tę ostatnią przykrą resztkę przedmiotowej parszywości wykurzyć z nowowytworzonego lokalu. Dobry powód zdawał się rychło nadarzać, bo Jakóbowi Mendlowi powodziło się źle. Ostatnie jego, zaoszczędzone banknoty rozproszkowały się w papierni inflacji, klienci jego rozbiegli się. A znów, jako drobny tandeciarz książkowy wspinać się po piętrach i krążyć po doniach zbierać książki — do tego przemęczonemu człowiekowi brakło już siły. Powodziło mu się nędznie, zauwa-

żało się to po sółkach drobnych oznak. Rzadko kiedy kazał sobie coś przynosić z gospody, a nawet z drobną zapłatą za kawę i chleb zalegał coraz bardziej, pewnego razu przez trzy nawet tygodnie.

Już wtedy chciał go płatniczy wysadzić na bruk. Ale ulitowała się nad nim zacna pani Sporschil dyżurna toalety i poręczyła za niego.

Ale następnego miesiąca przydarzyło się to nieszczęście. Kilkakrotnie już zauważył nowy płatniczy, że przy obliczaniu nigdy jakoś nie zgadzało się z pieczywem. Wciąż więcej poczynało brakować chlebow, niż zamawiano i płacono.

Podejrzanie padło oczywiście natychmiast na Mendla, bo częstokroć już przychodził stary, trzęsący się posługacz z tem, że Mendel zalega od pół roku z zapłatą, a nie może wydobyć odeń ani grosza. Tak więc wytyczył teraz płatniczy szczególnie uwagę i już w dwa dni potem udało mu się, ukrytemu za ekranem pieca, przyłapać Mendla, jak potajemnie wstawał od stołu i przechodził do drugiego, przedniego pokoju, szybko z kosza zabierał dwie butki i wpychał je w siebie. Przy rachunku twierdził, jakoby nie jadł żadnych. Tak więc wyjaśniało się znikanie pieczywa. Kelner łonił się natychmiast o wypadku p. Gurtnerowi a ten zadowolony, że znalazł dawną szukaną wymówkę, zajął

R A D I O

WTOREK, 11 LISTOPADA.

Kraków (313) 15.40 Słuchowisko dla młodzieży, 16.00 Koncert, 16.10 Odczyt p. „Józef Piłsudski jako budowniczy państwa polskiego” — wygt. mj. Dr. W. Lipiński, 17.00 Uroczysta akademja Filharmonji Warszawskiej z okazji 12-lecia Niepodległości Polski i 10-lecia zwycięskiego odparcia najazdu sowieckiego, 18.40 Rozmait. Komun., 19.05 Gramof., 19.15 Przemówienie gen. Kutrzeby, 19.30 Gramof., 19.40 Kwadrans liter. 20.00 Opera „Konrad Waldenrod” Wł. Zeleńskiego. Po wperze komunikaty, oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Lwów (383,1) 15.40—20 p. Kraków.

Katowice (40,87) 15.40 Dla młodzieży, 16.00 Koncert 16.40 Odczyt (p. Kraków), 17.00 Uroczysta akademja Filh. Warsz. 18.40 Odczyt, 19.00 Rozmait. 19.15 Odczyt, 19.40 Kwadrans liter. 20.00 Opera.

Wiedeń (516,3) 12, 19,35, 21, 21,40 Muz.

Budapeszt (550,5) 9.15, 12.05, 21,30 Muz.

Königsbrunnhausen (1635) 16,30, 20, 20,25, 21,30 Muzyka

TEATRY SWIETLNE I DZWIĘKOWE

*POLLO: „Gdy miłość się zbudzi”

SZTUKA: „Czar Meksykanki”

WANDA: „Ojczu” (Paweł Whiteman)

UCIECCHA: „Rozkosze niebezpieczeństwa” (Harold Lloyd)

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Kurjer carski” (Iwan Mozzuchin)

WARSZAWA: Targowisko zmysłów

KINO MUZEUM: „W Krainie srebrnego lisa — Rin tin tin”. (Dwa programy we wtorek o godz. 3 i 5 popoł.)

ZE SPORTU

O SPECJALNE SĄDY AUTOMOBILOWE.

Onegdaj odbyła się w lokalu Touring-klubu konferencja w sprawie utworzenia specjalnych sądów na terenie całej Rzeczypospolitej dla automobilistów. Po obszernych wywodach radców prawnych organizacji samochodowych, biorących udział w konferencji, zdecydowano rozpocząć akcję w celu powołania tzw. sądów koncentracyjnych, tj. wydzielenia niektórych sądów i przekazania im wszystkich spraw wynikających na tle ruchu samochodowego, z zastrzeżeniem, aby sędziowie ferujący wyroki w tych sprawach, prokuratorzy wnoszący oskarżenia oraz sędziowie śledczy, prowadzący dochodzenia, byli automobilistami, na wzór stosunków panujących w tej dziedzinie na Zachodzie.

Mendla wobec wszystkich ludzi, zarządził mu kradzież i puszył się jeszcze, że z miejsca nie wolał policji. Ale nakazał mu natychmiast i nazawsze wynieść się do diabła. Jakób Mendel dygotał tylko, nie mówił nic, stoczył się z miejsca i poszedł.

„Było to ubolewania godne” — przedstawiała pani Sporschil, to jego rozstanie. „Nigdy nie zapomnę, jak wstał z miejsca, z nasuniętymi na czoło okularami, błąd, niby ręcznik. Nie znalazł czasu na ubranie płaszcza, chociaż był to styczeń, pan przecież wie, tej mroźnej zimy i książkę w tym strachu zostawił rozłożoną na stole, zauważyłam to dopiero później i chciałam zanieść ja za nim. Ale on już potoczył się ku drzwiom. A dalej na ulicę nie miałabym śmiałości, bo w drzwiach stał pan Gurtner i wolał za Mendlem, że z przystanąłi ludzie i zbiegli się. Tak była ci to sromota nielada, że aż wstydziałam się do głębi duszy! Coś takiego nie mogłoby się przydarzyć za staro-go pana Standhartnera, by kogoś przepędzono jedynie z powodu kilku bałok. - u niego mógłby jeść zadarmo do końca życia. Ale dziś, ludzie nie mają przecież serca. Wygnąć kogo, kto siedział gdzieś przeszło 30 lat, dzień za dniem — naprawdę była ci to hańba i nie chciałabym za to odpowiadać przed Panem Bogiem — ja, nie!” (Dok. nast.)

Kupujcie we wszystkich sklepach tylko

MACC BRACI STEINER

wyrabiane bez dotyku rąk! Opakowane higieniczne i etykietowane w oryginalnych pudełkach po 1 kg., zdrowe smaczne i lekko strawne.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotnie za zaliczka.

3655x

WIADOMOSCI Z KRAJU

Otwarcie Seminarjum hebrajskiego we Lwowie

Onegdaj odbyło się we Lwowie uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego w Seminarjum nauczycielskim z językiem nauczania hebrajskiego. Seminarjum to, jedyny zakład kształcenia nauczycieli szkół i kursów hebrajskich w Małopolsce a trzeci z kolei w całej Rzeczypospolitej, istnieje piąty rok i wydało w ostatnim roku szkolnym pierwszych Abiturjentów, zadziwiających egzaminatorów wybitną wiedzą z dziedziny nauk judaistycznych jakoteż ogólnych przedmiotów Kryzys ciężki przeszedł w ostatnim roku ten zakład, który założony został ogromnym trudem przez członka Egzekutywy sjonistycznej lwowskiej p. Dra Münzera. Kryzys dał się we znaki tem bardziej, że trudno było pomyśleć o wynajęciu odpowiedniego pomieszczenia, a stary lokal szkolny umieszczony był za miastem w bardzo nieodpowiednim miejscu.

Dzięki wysiłkom i energii p. rabina Dra Jeheksieia Lewina, gorącego miłośnika języka hebrajskiego i poparcia prezesowej „Koła Kobiet” p. Diny Karlowej udało się ostatnio umieścić Seminarjum w domu „Koła Kobiet”, gdzie oddano do dyspozycji Seminarjum całe trzecie piętro. W obecności pp. rabina Dr. Lewina, prez. Dra Schreiberera i dra Münzera z Egzekutywy Sjonistycznej pani Karlowej i Dyr. Feuermanowej z ramienia Koła kobiet i wielce zasłużonego Dra Majera Geiera odbyło się rozpoczęcie roku szkolnego. Gorącym apelem do społeczeństwa i do kahałów Małopolskich o współpracę i przemówieniami p. prof. Rothmana, kierownika Seminarjum i p. prez. Karlowej zakończono uroczystość.

Dyrekcja Seminarjum nauczycielskiego hebr. we Lwowie zawiadamia, że termin przyjęcia uczniów został przedłużony do 15 bm. Nowowstępujący uczniowie powinni przedłożyć świadectwo szkolne, lekarskie i świadectwo moralności lub list polecający odpowiedniej organizacji. Adres Seminarjum: Plac Strzelecki 4, dla listów Skr. pocz. 272 etc.

ZGROMADZENIA PROTESTACYJNE NA PROWINCJI

W Bielsku odbyło się w sobotę 8 bm. wieczór wielkie zebranie protestacyjne w sali gminy żydowskiej przy masowym udziale publiczności żydowskiej ze wszystkich sfer. Zjawili się również reprezentanci gminy żydowskiej oraz wszystkich żydowskich instytucji miejscowych. Przewodniczący Komitetu Lokalnego tow. Arzt otwierając zgromadzenie poświęcił pamięci nieodżałowanego tow. dra Wahrhaftiga gorące słowa wspomnienia, których zgromadzeni wysłuchali stojąc w głębokim współczuciu. O obecnej sytuacji w sjonizmie i Białej Księdze referowali red. dr Berkelhammer i rabin dr Hirschfeld z Białej. Odczytana przez tow. Arzta rezolucja protestacyjna żydostwa Bielska i Białej przyjęta została jednomyślnie. Wśród śpiewu Hatikwy zakończyło się imponujące zgromadzenie.

W Muszynie odbył się onegdaj wieczór protestacyjny, na którym referat wygłosił prezes Komitetu Lokalnego tow. Nataniel Reich. Uczestniczyli również pamięć bhp. dra Wahrhaftiga. Zbiórka na Kerem Kajemeth w toku.

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO W DĘBICY.

(Kor. wł.) Akcja protestacyjna Żyd. Fund. Nar. w dniu 2 bm. dała u nas dość pokaźne wyniki. Zbiórkę domową przeprowadzili członkowie Komitetu Lokalnego w osobach pp. 1. Widerspana, Dra Gottesmanna, J. Kranza i Dra D. Mahlera, oraz młodzież z organizacji Mizrahi i Hanoar Haiwri.

Ostatnio przystąpił do pracy dla K. K. L. tutejszy klub sportowy „Bar Kochba”.

Zreorganizowana w tym roku „Iwrija” rozpoczęła już swoją normalną pracę. Plan pracy przewiduje m. in. przestudiowanie w „chugu” wyższych pism Achad Haama (h).

WALKA MEDYKÓW O TYTUŁ „DOKTORA”

Onegdaj zakończył we Lwowie swe obrady kongres reprezentantów polskich, zorganizowany przez ogólnopolski związek akademickich towarzystw medycznych.

Zasadniczym tematem obrad kongresu była przykra sytuacja młodzieży studjującej medycynę, wynikła w związku ze sprawą nadawania tytułu „doktora wszech nauk lekarskich”. — W chwili obecnej bowiem część studentów miałaby opuścić mury uniwersyteckie, z tytułem „doktora”, część zaś miałaby być tego tytułu pozbawiona.

Powszechnie uznano, iż jedynie sprawiedliwe byłoby oznaczenie pewnego czasokresu w obrębie którego wszyscy kończący studia medyczne otrzymaliby tytuł doktora, po upływie zaś tego czasokresu automatyczne wydawanie tytułu doktora byłoby całkowicie wstrzymane.

Zjazd postanowił wszcząć szeroką akcję w kierunku wskazania krzywdy młodzieży studjującej na wydziałach medycznych, czynnikom miarodajnym.

OTWARCIE LINJI KOLEJOWEJ ŚLĄSK—GDYNIA.

W niedzielę nastąpiło otwarcie ruchu tymczasowego towarowego i osobowego na nowej linii magistrali kolejowej, łączącej G. Śląsk z Gdynią, mianowicie na odcinku Herby Nowe—Zduńska Wola. Na uroczystości te przybyli specjalnym pociągiem z Warszawy przedstawiciele rządu minister Kuehn, min. Prystor, prezes NIKP gen. Krzemieński, wielu wyższych urzędników ministerstwa komunikacji i inni. O godz. 8.40 specjalny pociąg zjechał na stację Herby Nowe, początkowy punkt nowej wielkiej linii kolejowej, gdzie nastąpił uroczysty akt poświęcenia i otwarcia jednego odcinka tej linii, biegnącego od Herbów Nowych do Zduńskiej Woli. Po nabożeństwie minister Kuehn przy dźwiękach hymnu narodowego dokonał przecięcia symbolicznej wstęgi, otwierając temsamem nową linię. Następnie uczestnicy uroczystości udali się do Zduńskiej Woli, gdzie nastąpiło spotkanie pierwszego pociągu z transportem węgla, zdążającego po nowej trasie kolejowej z kopalni górnosląskich do portu gdynińskiego, skracając czas drogi w stosunku do dotychczasowego o kilkanaście godzin.

DEMONSTRACJE W POZNANIU.

Endecja walczy „argumentem” żydowskim przeciw sanacji.

„Il. Kurjer Codz.” donosi z Poznania: W niedzielę doszło w Poznaniu do zajść między ludnością a policją, wynikłych na tle tarć przedwyborczych. Mianowicie w południe na Placu Wolności w czasie ogólnej promenady zjawili się nagle nieduży pochód młodych ludzi, niosących kukły, wyobrażające żyda i żydówkę, a za kukłami niesiono drewnianą trumnę, na której napisano: „Tu spoczywa B. B., sprawiamy im lekki pogrzeb”.

Wkrótce dookoła demonstrantów zebrał się tłum liczący około 3000 osób, przy czem wśród okrzyków, skierowanych przeciwko liście BB. ozwały się głosy, noszące znamię wystąpienia antypaństwowych. Wobec tego policja przystąpiła do rozpraszania tłumy, co napotkało na znaczne trudności.

Tłum rozpraszony na Pl. Wolności zebrał się na ul. Ratajczaka, przy czem padło hasło „Na wiec BB do kina Metropolia”. Zanim tłum zdążył dojść pod gmach kina, został rozpedzony. W czasie rozpraszania aresztowano 12 osób, w tem 5 studentów.

Demonstracja trwała około godziny.

Wkrótce potem na Placu Nowomiejskim wybuchły podobne zajścia, lecz i te zostały szybko zlikwidowane. Na placu tłum wyrostków zaczął dwóch oficerów przysposobienia wojskowego, którzy na zaczepki nie reagowali. Spokój oficerów podniecił wyrostków jeszcze bardziej, tak że rzucili się na oficerów, choć ich pobiec. Policja na pastnaków rozpedziła.

ZJAZD KOMINIARZY.

W niedzielę obradował w Warszawie pierwszy ogólnopolski zjazd mistrzów kominiarskich. Na

W sprawie zapisu śp. Corazzy

W związku z artykułami, jakie ostatnio pojawiły się w „Głosie Narodu” w sprawie zapisu śp. Corazzy na Muzeum Narodowe otrzymał p. Dr. Julian Gertler, adwokat w Krakowie, jako zastępca rodziny bhp. Dra Zygmunta Ehrenpreisa od p. Dra Władysława Zapalowicza, lekarza w Krakowie list, który jako rzucający pewne światło na tę sprawę przesłał nam adresat do ogłoszenia, wobec czego też list ten poniżej ogłaszamy:

Wielmożny Panie Mecenasie!

Tendencyjne artykuły w „Głosie Narodu” w sprawie zapisu śp. Corazzy, godzące choćby pośrednio w cześć bhp. mecenasa Ehrenpreisa, poruszyły mnie do głębi i oburzyły. Przypadek zetknął mnie w roku 1925 z bhp. mecenasem Ehrenpreisem i wówczas poznałem go jako człowieka wysokiej kultury i etyki i w każdym calu gentelmana. Nie miałem dość słów, jak to ma miejsce i dzisiaj, nietyle uznania dla Niego, bo tego nie potrzebował ale podziwu, jako człowieka gentelmana.

Sprawa tych artykułów oburza mnie też dla tego, że, jak wiem, li tylko zasługą bhp. mecenasa Ehrenpreisa był zapis śp. Corazzy dla Muzeum Narodowego Dr. R. Kunicki, który znał dobrze śp. Corazę i z nim się stykał, jako sąsiad, gdyż mieszkał tuż za ścianą i jako lekarz jego oświadczył, że sam śp. Corazza kilkakrotnie mu mówił, że tylko dzięki bhp. mecenasowi Ehrenpreisowi sporządził zapis dla Muzeum Narodowego — „Gdybym był pana wczesniej znał — mówił do Dra Kunickiego — to byłbym zapisał to, co mam, na „Dom Robotniczy”.

Co do tych „królewskich mebli”, to zaznaczam, że wynajawszy mieszkanie po śp. Corazym od p. Koziańskiego byłem zmuszony celem opróżnienia mieszkania na ordynację lekarską, meble te zakupić.

Była to sypialnia i jadalnia w stylu pospolitym wiedeńskim na mahoni politurowane. Meble te nabyłem za cenę 5.162 zł, na poczet której złożyłem z pożyczki zaciągniętej w Powiatowej Kasie Oszczędności kwotę około 1.000 złotych i weksel kaucyjny na 3.000 zł. Resztującą cenę kupna spłacałem bhp. Mecenasowi Ehrenpreisowi ratami, tak, że ostatnie 300 zł., które byłem winien złożyłem do rąk WP. Mecenas Merza już po śmierci bhp. Dra Ehrenpreisa. Meble te, które nabyć musiałem od bhp. Mecenas Ehrenpreisa, chciałem później spieniężyć, bo mi nie były potrzebne, jednak mimo spadku złotego nie można było osiągnąć sumy, jaką za nie zapłaciłem. To „królewskie” urządzenie mieszkania jest dziś jeszcze u mnie do oglądnięcia, zaś dywan, który był w jadalni, jest do oglądnięcia u mnie „proletariusza” w pokoiku dla służby. — Albo zła wola, albo celowość mogły podyktować określenie umeblowania jakie znalazło się w artykułach „Głosu Narodu”.

Jeżeli tak wyglądały i inne ruchomości, a przede wszystkim „biżuterje”, jak umeblowanie i mieszkanie. — zniszczone i zabrudzone. — to dać to może pojęcie jak daleko sięga tendencyjność autora artykułów.

Pozostaje itd.

Dr. Władysław Zapalowicz m. p

zjazd przybyli przedstawiciele wszystkich organizacji kominiarskich i poszczególni członkowie w liczbie około 500 osób z całej Rzplitej.

PERFUMOWANE DOROŻKI SAMOCHODOWE W WARSZAWIE

Jedną z nowozałożonych firm eksploatacji dorożek samochodowych w Warszawie, idąc po linii najnowszych udoskonaleń w przemyśle taksówkowym, wypuściła onegdaj poraz pierwszy na miasto dorożki samochodowe, zaopatrzone w liczniki nowego systemu, wydające pokwitowania z opłaty za jazdę. Na pokwitowaniu uwidoczniła jest wysokość opłaty, nazwa firmy i jej adres, numer dorożki i data przejazdu. Daje to pasażerom możliwość reklamowania wszelkich pretensyj, jakie ewentualnie zająć mogą z racji użycia takiej dorożki. Za dostarczenie firmie 20 takich pokwitowań z opłaty za przejazd, oddawać będzie ona bez żadnych dopłat, do dyspozycji wóz prywatny na przeciąg 1 godziny. Wszystkie te dorożki są wewnątrz perfumowane i posiadają zawsze świeże gazety. Wyróżniają się one tem, że posiadają na przedzie literę A. w kółku.

Nie wolno Ci mówić: co mnie to obchodzi? — bo nie wiesz, czy Ty sam lub Twój najbliższy krewny nie będzie musiał wcześniej, niżli przypuszczasz zwrócić się o pomoc do posła żydowskiego
Oddaj tedy głos na
jedyną listę żydowską,
która może uzyskać mandat

14

KRONIKA

Listopad

11

Wtorek

20 Nareszwan 5691

Wschód
słońca
6. m. 49Zachód
słońca
3. m. 51

Po zgonie bł. p. Samuela Wahrhaftiga

Zgon bł. p. Dra Samuela Wahrhaftiga odezwał się żywym echem w całej prasie żydowskiej, która poświęca przedwcześnie zaradkowi Przywódcy gorące słowa uznania. Pisania podnoszą niepospolite zalety bł. p. Dra Wahrhaftiga jako człowieka i działacza sjonistycznego.

O manifestacyjnym pogrzebie bł. p. Dra Wahrhaftiga przyniosły ukazujące się w poniedziałek dzienniki krakowskie „Il. Kurjer Codz.” i „Głos Narodu” dłuższe notatki.

Dziś obchód 10-tej rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego

Wczoraj rozpoczęły się w Krakowie uroczystości, połączone z obchodem 10-tej rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego, a zarazem 12-tej rocznicy odzyskania niepodległości Polski. O godz. 5-tej popołudniu odbył się uroczysty wieczór w sali Domu Żołnierza Polskiego dla delegacji zalogi krakowskiej, a o godz. 8-mej wieczór uroczysta Akademia w kasynie oficerskim. Na program Akademii złożyły się: przemówienie dowódcy OK. gen. Luczyńskiego, oraz część muzyczno-wokalna. O godz. 5:30 popoł. ruszyły z przed strażnicy w Rynku Głównym orkiestry wojskowe, cywilne i szkolne, które przeciągnęły ulicami miasta.

Dziś po uroczystym nabożeństwie na Wawelu i w świątyniach wyznań niekatolickich, nastąpi na dziedzińcu zamkowym dekoracja obywateli, oznaczonych orderem „Polonia Restituta” i Krzyżem Zasługi. Dekoracji dokona p. wojewoda dr. Kwaśniewski. Następnie odbędzie się defilada wojska, policji i PW. przed przedstawicielami władz. W związku z dzisiejszym świętem udekorowano wszystkie gmachy rządowe i miejskie, oraz dużo domów prywatnych flagami o barwach państwa i miasta.

Kurs wychowania dziecka

Kurs wychowania dziecka, przy organizacji WIZO, który cieszył się zeszłego roku znaczną frekwencją rozpocznie się znowu 1 grudnia br. w lokalu „Ogniska Pracy”, przy ul. Stolarskiej 15. Wykłady odbywać się będą wieczorem między 6.30—8.30. Poniżej zależy nam przedewszystkiem na tem, aby uprzyściplnić osobom niezamożnym uczęszczanie na ten kurs, zniżamy dla tych kandydatek opłatę na 5 zł. miesięcznie. Biuro Pośrednictwa Pracy prowadzone w Rynku Gł. 29, wykazuje dużą ilość posad wychowawczyń na wyjątkowo dobrych warunkach. Zapotrzebowanie wychowawczyń jest duże, jest to jedyny dział pracy kobiecej, który stale wykazuje znaczną ilość posad, a małą ilość kandydatek.

Nie wątpimy, że w obecnym ciężkim położeniu gospodarczym znajdzie się znaczna ilość osób, które rozumieją, że zawód ten stwarza nowe pole samodzielnej pracy, a równocześnie daje wcale dobre warunki materialne.

Program Kursu obejmuje następujące przedmioty: Namka o dziecku. Fizjologię i higienę dziecka. Język polski. Judaistykę: tradycja i legendy żyd. Rysunek i prace ręczne w przedszkolu. Śpiew. Cwiczenia cielesne, zabawy i gry w przedszkolu.

Wykładać będą: prof. Dr. Friedländer, prof. Selden, prof. Szmulewicz i inni.

Staraniem kierownictwa będzie wzbudzić zrozumienie i ubochanie pracy nad wychowaniem dziecka

Fatalna eksplozja w fabryce sody w Borku spowodowała ciężkie poparzenie 6 osób

Fabryka sody „Solvay” w Borku Fałęckim była wczoraj widownią fatalnej eksplozji, która spowodowała ciężkie poparzenie 6 osób. Wypadek nastąpił z niewyjaśnionych narazie przyczyn podczas próby nowego sposobu gotowania ługu sodowego. Próby te prowadzone były od 3 dni. Gotowanie ługu odbywało się w 8 wielkich naczyniach, t. zwanych michach, połączonych wspólnym przewodem rurowym. Ług przechodził kolejno z jednej michy do drugiej, przytem każda następna miała coraz wyższą temperaturę. Kolejno pod wpływem wzmagającego się ciepła ług pozbywał się zanieczyszczeń, aż wreszcie dochodził do 8-go naczynia, w którym temperatura wynosiła 500 stopni ciepła, a po wyjściu z którego znajdować się miał w stanie zupełnie nieskażonym. Przy wczorajszej próbie, odbytej przedpołudniem, kiedy cała zawartość ługu przepuszczona została do ostatniego naczynia, okazało się, że w naczyniu tem z niewiadomych powodów znalazła się musiała pewna ilość zimnej wody, czy też powietrza.

Okoliczność ta spowodowała momentalny wybuch zawartości naczynia. Ukrop wysokim strumieniem buchnął w górę, powodując ciężkie poparzenia 6 pracowników, obecnych przy próbie. I tak odnieśli poparzenia: dyrektor Jan Toeplitz, inżynier Wiktor Wadas, Samuel Steinberger (lat 19) praktykant laboratoryjny oraz trzej ślusarze: Jan Światłoch, Stanisław Wator i Franciszek Czulak.

Natychmiast zaalarmowano krakowskie pogotowie ratunkowe, którego lekarz opatrzył na miejscu ofiary fatalnej eksplozji. Wskutek poważnych rozmiarów poparzeń wszyscy pracownicy przewiezieni zostali do szpitala w Krakowie. Jedynie dyr. Toeplitz pozostawiono opiece domowej.

Celem ustalenia przyczyny katastrofy wdrożony został dochodzenie władze policyjne i przemysłowe. Dostęp do miejsca katastrofy został zamknięty przez policję do czasu przybycia komisji śledczej. Wypadek wywołał w Borku powszechne poruszenie.

i stworzyć wśród uczennic miły i serdeczny nastrój wspólnego dążenia.

Informacji udziela i wpisy przyjmuje się w lokalu „WIZA”, Rynek Gł. 29, I. p. między 3—6 pop., z wyjątkiem sobót i świąt, tylko do 15 listopada br. Za Komisję społeczną Org. W.I.Z.O.:
 Rachela Mahlerowa

Spłonął dom pietrowy

W piątek dnia 7 bm o godz. 1:45 w nocy powstał pożar w zabudowaniach gospodarskich Józefa Salomona w Szczerwicy Niżej pow. Nowy Targ, który zniszczył doszczętnie dom pietrowy, stajnię i drewnię. W stajni spalił się 1 koń, 3 krowy oraz cały inwentarz martwy. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi około 50 000 zł. Z mieszkańców spalonego domu, jakoteż z osób biorących udział w akcji ratowniczej nikt nie doznał uszkodzeń cieleśnych. Zabudowania były ubezpieczone. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

Przed kilku dniami wybuchł pożar w stodole Władysława Tomaszka w Borzęcinie pow. brzeski który zniszczył stodołę ze zbożem, słomą, oraz narzędzia rolnicze. Szkoda wynosi około 1500 zł. Wstępne dochodzenia wykazały, że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem domowników. Życie ludzkie nie było narażone na niebezpieczeństwo.

— **NOCNY DYŻUR APTEK** Dziś w nocy z wtorku na środę mają dyżur apteki: ul. Grodzka 22, pl. Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Brodzińskiego 1.

— **PLANTY DIETLOWSKIE NADAL BĘDĄ ZAMYKANE NA NOC.** Pod przewodnictwem radcy m. dra Muczkowskiego przy udziale wiceprezydentów dra Laudaua i Ostrowskiego odbyło się onegdaj posiedzenie komisji plantacyjnej. Na posiedzeniu tem uchwalono znieść prowizoryczne ogrodzenie plant dietlowskich, z równoczesnym pozostawieniem bramek, zamykających wejścia w godzinach nocnych. Następnie rozpatrywano plan budowy markizy przed restauracją „Pawilon” na plantach oraz miejsce pod ustawienie rzeźby „Kraka”.

— **„ROK 1920” — OBRAZ JERZEGO KOSSAKA.** W Muzeum Narodowym w Sukiennicach został wystawiony na widok publiczny obraz pendzla Jerzego Kossaka pt. „Rok 1920”. Tematem tej wielkiej kompozycji, nawiązującej nie malarstwa historycznego jest pamiętna bitwa warszawska. Obraz ten wystawiony został tylko na krótki przeciąg czasu, na okres obchodu rocznicy Cudu nad Wisłą. Równocześnie zwiedzający Muzeum Narodowe będą mogli podziwiać zakupiony w ostatnich dniach obraz Aleksandra Gierymskiego „Trąbki” będący jednym z najświetniejszych arcydzieł malarstwa polskiego.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę dnia 12 bm. odbędzie się o godz. 7-mej wieczorem w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego 1 4 zwyczajne posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: 1. Demonstracje chorych z Kliniki chorób wewnętrznych U. J. I. Anaemia hypothyreogenes. II Osteomalacia. 2. Odczyt dr Eisenberga pt. „Nowe horyzonty w biologii zarazków”.

— **LOSOWANIE DZIEL SZTUKI W PALACU SZTUK PIĘKNYCH** odbędzie się we środę 12 bm. o g. 4 popoł. w Palacu Sztuki, a nie 13-go bm, jak mylnie ogłoszono Dyrekcja zaprasza wszystkich akcjonariuszy na losowanie.

Adwokat Dr. Albert Draffler

proceedzi kancelarię adwokacką
 w Krakowie, ul. Grodzka 15, II. p.
 1729g Telefon 102-20

— **KURSY SZERMIERCZE.** Celem umożliwienia młodzieży zapoznanie się z szermierką, organizuje Okr. Urząd WF. i PW. OK. V. przy ośrodku WF. w Krakowie dwa kursa szermiercze bezpłatne, dla młodzieży szkół średnich, klasy VI, VII i VIII (szable), oraz dla Pań floret. Cwiczenia przeprowadzone będą przez fachowych instruktorów wojskowych dwa razy w tygodniu, w godzinach popołudniowych na sali szermierczej w Akademii Górniczej w Krakowie. Zgłoszenia należy skierowywać do Okręgu Urzędu WF. i PW. OK. V. w Krakowie ul. Stradom 14, gmach DOK. V. Termin rozpoczęcia kursów 17 bm. o godz. 17-tej w Akademii Górniczej. Zgłoszenia młodzieży szkół średnich przez dyrekcję odnośnego zakładu.

— **NIEZMIENIONA SYTUACJA NA TARGACH MIĘSNYCH.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 162, wołów 140, krów 96, jałówek 114, cieląt 633, owiec 12, nierogacizny 649, razem 1806 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumpcję miejscową 1830 sztuk, na konsumpcję innych gmin 62 sztuk, pozostało niesprzedanych 13 sztuk. Spęd był słaby, popyt słaby. Ceny bez zmian.

Na Centralną Targowicę w Myśłowicach spędzono w ub. tygodniu buhaji 104, wołów 60, krów 950, jałówek 103, cieląt 224, owiec 257, nierogacizny 2370, ogółem 4063 zwierząt. Targ był ożywiony, tendencja stała.

— **TAJEMNICA MORDERSTWA PRZY CMEN-TARZU RAKOWICKIM,** dokonanego onegdajszej nocy, stanowi nadal przedmiot szczególnych dochodzeń organów śledczych policji krakowskiej. W toku dalszego śledztwa ujawniono, że sp. Jan Ginalski był żonaty, a żoną jego przebywa w Ameryce. Nadto Ginalski ma brata w Krakowie, który mieszka przy ul. Czarnowiejskiej i jest krawcem. Wedle wielkiego prawdopodobieństwa, zbrodnia dokonana została na wale pofortyfikacyjnym i miała tło erotyczne. Mordu dokonała albo kobieta, z którą Ginalski znalazł się krytycznej nocy na peryferji miasta, albowież jacyś osobnicy, będący w zmoście z ową kobietą. Trupa po dokonaniu mordu wrzucono z wału pofortyfikacyjnego do rowu. Przesłuchania aresztowanych w związku z tajemniczą zbrodnią osobników trwają, a szczegóły ich zeznań osłonięte są tajemnicą.

— **ZABÓJSTWO W OBRONIE WŁASNEJ.** Onegdaj wieczorem zabity został na drodze w gminie Kormatka Ludwik Mistarz znany awanturnik z Brzezowej pow. Myślenice. Zabójstwa dokonał Władysław Muta, wyrobnik z Bilchowa, który w krytycznym czasie przechodził w towarzystwie Stanisława Szymoniaka z Bilchowa i został przez Mistarza zaczepiony. Mistarz wywołał bójkę, w czasie której Muta rzekomo w obronie własnej, pchnął go scyzorykiem poniżej lewej łopatki, wskutek czego Mistarz w kilka chwil później zmarł. Sprawa została zatrzymana.

— **„SPORTOWY” OSZUST.** Walczyk Marjan (lat 22) ślusarz, zam przy ul. Spiskiej 13 przytrzyma-ny został za oszustwo przez sprzedawanie fałszywych kulek na zawody piłki nożnej na boisku „Craevia”.

— **OKRADAŁA SŁUŻBODAWCĘ.** Ożóg Rozalja (lat 20) służąca bez stałego miejsca zamieszkania przytrzyma-ana została za systematyczne kradzieże pieniędzy na szkodę swego pracodawcy Izraela Pfeffera zam przy ul. św. Wawrzyńca.

ROZMAITOCI.

Oryginalna intryga miłosna
w komedji Shawa

Bernard Shaw pracuje obecnie nad nową sztuką teatralną, która ma niezadługo ukazać się na scenie teatrów londyńskich.

Pewien młody dziennikarz, zainteresowany tematem nowej sztuki, w poczuciu swego „obowiązku” dziennikarskiego udał się do Shawa z prośbą o wywiad, mimo, iż wiadomem jest powszechnie, że zna komiczny pisarz niechętnie udziela dziennikarskich wywiadów.

Tym razem jednak Shaw bardzo uprzejmie przyjął dziennikarza, usadowił go w miękkim fotelu, po czym z uśmiechem zapytał:

— A więc pan interesuje się treścią intrygi mojej ostatniej komedji?

— Bardzo mr. Shaw — odparł dziennikarz.

— Proszę więc posłuchać.

Dziennikarz, jak to mówią Chłirczy, powiesił swe uszy na gwoździu, a św. etny satyryk rozpoczął swe opowiadanie:

— Sztuka moja składa się z 3-ech aktów. W pierwszym akcie „On” pyta „Jej”: „Czy kochasz mnie?” a „Ona” odpowiada: „Ubóstwiam”. W drugim akcie mężczyzna pyta: „Czy kochasz mnie?” a kobieta odpowiada: „Ubóstwiam cię!” Trzeci akt. On pyta: „czy kochasz mnie?” a ona odpowiada: „tak ubóstwiam cię!.. Kurtyna. Ot i wszystko.

— Nadzwyczajne — wykrzyknął zachwycony dziennikarz — pozwól sobie jednak zapytać na czym w takim razie polega intryga pańskiej komedji?

— Intryga? Przecież to bardzo proste, mój młody przyjacielu, w komedji tej jest jedna i ta sama kobieta we wszystkich trzech aktach. A mężczyzna w każdym akcie — inny.

Sensacyjne oszustwo
asekuracyjne

Tajemnica spalonych zwłok

Berlińska kryminalna policja wpadła na ślad bardzo oryginalnego oszustwa asekuracyjnego. Dnia 15 września br. spalił się w miejscowości Rastenberg we wschodnich Prusach sklep byłego nauczyciela, późniejszego kupca Safrana. Straż ogólna znalazła po ugaszeniu pożaru spalone zwłoki jakiegoś mężczyzny, w których rozpoznano kupca Safrana. Zmarły miał przy sobie złoty zegarek i pierścionki Safrana, a pozatem żona opowiedziała, że mąż przed wybuchem pożaru przebywał w sklepie. Uroczyskie pogrzebano Safrana, a wdowa na pogrzebie rzewnie płakała.

Później policja jednak stwierdziła, że sklep został podpalony, a podejrzenie padło na samego Safrana, który miał mnóstwo długów i był też wmieszany w przykrą aferę ze sfalszowanymi weksłami. Onegdaj aresztowano przypadkowo Safrana, który chciał wsiąść na pociąg zdążający do Hamburga. Safran przyznał się do winy, ale nie chciał zdradzić, czyje były spalone, a następnie pochowane zwłoki Policja przypuszcza, że obwiniony wykopał zwłoki na omentarzu, przetransportował je do swego sklepu, a następnie zainscenizował całą komedję

Zgon twórcy największego stadionu
na świecie

W tych dniach zmarł w Chicago Patrick T. Harmon, który w całej Ameryce jest bardzo popularny jako twórca największego stadionu na świecie. Biografia Harmona jest typowo amerykańska. Karjerę swoją zaczął jako sprzedawca gazet. Udało mu się jednak wydestakować dla siebie najlepszy punkt w Chicago i wkrótce złożył sobie kilkaset dolarów. Za te pieniądze wynajął dużą salę i przemienił ją w pierwszy „pałac tańców”. Dziennie musiał płacić 40 dolarów tytułem czynszu, ale interes był tak doskonały, że Harmon wkrótce stał się bardzo bogatym człowiekiem. Dolary zaczęły zwłaszcza jak lawina napływać, gdy Harmon wpadł na genialną ideę wprowadzenia tańców na wrotkach. Wkrótce całe Chicago tańczyło na wrotkach a policja musiała co noc bacznie czuwać, by tysiączne tłumy nie rozwalily „pałacu tańców” Harmona. Gdy już miał dość pieniędzy, postanowił też pomyśleć o swej nieśmiertelności. Wybudował więc największy stadion na świecie przeznaczając na to sześć milionów dolarów. Harmon stał się w Chicago tak popularny, co najmniej, jak Al Capone...

Kościół na sprzedaż

W pobliżu Budapesztu leży miejscowość Szentendre, znana z doskonałych swych win. Obecnie miejscowość ta jest przedmiotem powsze-

Dr. SERGIUSZ WORONOW

Człowiek może żyć 140 lat

Często zwracają się do mnie z zapytaniem, czy prawdą jest, że moglibyśmy żyć do 140 lat. Chętnie na to pytanie odpowiadam.

Jestem przekonany, normalny czasokres życia ludzkiego wynosi 140 lat. Lecz gdybym chciał sporządzić przepis, według którego człowiek powinien żyć, aby ten wiek osiągnął — Wałpię, czy udałoby mi się to uczynić.

Mógłbym powiedzieć — życie mądrze i roztropnie, prowadźcie regularny tryb życia, nie popielajcie nadużyć ani w pracy ani w uciechach, bądźcie wstrzemięźliwi, spędzajcie najwięcej czasu w miarę możliwości na wolnym powietrzu, a nie w czterech ścianach, które duszą was powoli, zażywajcie więcej ruchu, starajcie się zachować równowagę duchową, unikajcie wzruszeń, które przyprawiają wasze serce o słabsze bicie i przez to prędzej wyczerpują, spróbujcie tak zorganizować życie, aby nie dosięgły was zmartwienia itd.

Wszystkie te mądre słowa nie dałyby jednak pożądanego rezultatu. Ani wy, ani ja, ani kto inny, żyjący w naszych warunkach szalonego tempa, nie mógłby do wskazówek tych się dostosować.

Wszystkie te rady są fantastyczne i nie mogą nam pomóc a w najlepszym razie mogłyby pomóc nielicznej garstce ludzi, którzy zresztą nie wezmą tych wskazówek pod uwagę.

Nie ulega wątpliwości, że pewien postęp zaznacza się jednak w tym kierunku. Prowadzimy higieniczniejszy tryb życia, poczyniliśmy znaczne postępy w medycynie, nauczyliśmy się lepszymi rezultatami walczyć z chorobami. Szczególnie te przedłużają nasze życie w porównaniu z długowiecznością w ubiegłym stuleciu. Lecz warunki współczesnego życia, ciężka, zacięta walka o byt i wszelkiego rodzaju obowiązki natury społecznej — wszystko to znacznie wyczerpuje nasz organizm i nie pozwala osiągnąć przeznaczonego przez przyrodę wieku.

Dlatego też powinniśmy znaleźć drogę do osiągnięcia tego wieku, wbrew warunkom naszego życia, mimo szkodliwego dla zdrowia pożywienia, zatrutego powietrza naszych miast, naszej pogoni za wszelkimi uciechami, wbrew całokształtowi naszego życia, którego zmienić niepodobna i którego większość prawdopodobnie zmienić wcale nie chce.

Nie czuję w sobie powołania do udzielania rad, których nikt nie jest w stanie przyjąć, ani do stawiania za wzór ideału prostego i zdrowego życia, którego nikt nie może naśladować i które w dodatku już dawno nie odpowiada naszym zwyczajom i gustom. Muszę szukać tylko środków przeciwko nadciągającej chorobie. W przeciwnym razie powinniśmy żądać powstrzymania materialnego i intelektualnego po-

chnego zainteresowania, ponieważ serbska gmina prawosławna tego miasteczka wystawiła największy swój kościół na publiczną licytację. Jest to bardzo stary kościół, wystawiony jeszcze za czasów Leopolda I. Po wóinie bardzo zmalała ilość Serbów przebywających w Szentendre, tak że gmina nie mogła utrzymać aż siedmiu kościołów. Postanowiono więc sprzedać najstarszy i największy kościół magistratowi miasta, ale ten nie spieszył się z kupnem. Wobec tego postanowiono kościół sprzedać drogą publicznej licytacji i jako pierwsza cenę wywoławczą oznaczono 14.000 pengö.

BOKS JEST WCALE INTRATNYM ZAWO-
DEM

W toku procesu, który prowadził impresario turniejów bokserskich w Ameryce, O'Mara, przeciwko słynnemu mistrzowi boks, Tunneyowi ustalono przed sądem, iż Tunney zarobił w ciągu swej kariery bokserskiej 1.742.280 dolarów. Niezła sumka! Zgórą 16 milionów złotych.

NOWA PRÓBA PRZEPLYNIĘCIA ATLANTY-
KU W ŁÓDCE

Do Halifaxu (N. Szkocja) przybyło 4-ch młodych ludzi w łódce motorowej z Michigan. Amatorzy mocnych wrażeń zamierzają w swej mierzącej zaledwie 10 metrów długości łodzi prze-

stępu, zatamowania naszego życia społecznego, ekonomicznego i politycznego oraz powrotu do prymitywizmu i ograniczenia potrzeb ludzkich.

Dlatego też lepiej będzie, jeśli się zastanowimy co należy czynić, ażeby przedłużyć życie ludzkie w naszych obecnych warunkach.

Przedewszystkiem więc musimy sobie zdać sprawę z tego, jak powstaje starość, czym się tłumaczy wyczerpanie naszego organizmu i jakie przyczyny powodują śmierć.

Jak wiadomo, ciało ludzkie, składa się z bilionów komórek, które trwają w stanie spoczynku. Komórki te rodzą ciągle nowe tkanki, które zastępują stare. W pierwszym okresie naszego życia komórki zmieniają się mniej więcej co 8 lat. Młode tkanki gwarantują prawidłową funkcję organizmu. W późniejszym wieku jednak proces odnawiania tkanek ulega wstrzymaniu, wskutek czego praca wszystkich mięśni staje się mniej aktywna, a organizm wykazuje coraz mniejszą odporność. Od tej chwili, starzejące się ciało ludzkie nie jest już w stanie walczyć z otaczającymi nas szkodnikami — bakteriami. Umieramy więc nie dlatego, że nasze normalne możliwości życia zostały wyczerpane, lecz padamy ofiarą zabióstwa. Człowiek umierający w wieku od 70-ciu do 90-ciu lat, co by najmniej nie stanowi przeciętnej długości naszego życia — jest człowiekiem którego zamordowano. Dlatego też jest rzeczą konieczną znalezienie dróg prowadzących do zachowania energii naszego organizmu, aby umożliwić mu w ten sposób walkę z otaczającymi wrogami. Droga taka jest tylko jedna: zmusić nasze komórki do ciągłej renowacji, do wytwarzania coraz to nowych tkanek, które zabezpieczają normalne funkcje wszystkich naszych narządów w ciągu całego życia, a nie tylko w okresie młodości.

Komórki nasze nie mogą przerwać swej pracy. Na tej zasadzie oparłem moja metodę odmładzania. Stworzyłem nową szkołę i moi uczniowie obznajmieni dokładnie z moją techniką, pracują obecnie we wszystkich krajach europejskich a ostatnio nawet w Ameryce i na Dalekim Wschodzie. Wszędzie gdzie byłem, wyjaśniałem lekarzom metode mej pracy i dlatego każdy może znaleźć w swej ojczyźnie specjalistę który godnie mnie zastępuje.

Na całym świecie dokonano przeszło już 3 tysięcy szczepień, które całkowicie potwierdziły moja teorje. Wśród pacjentów wielu którzy poddali się w 83-cim roku życia, teraz mając lat 90 czują się młodziej, niż w 65 roku życia. Umysł ich jest jasny i ruchliwy, organizm silny i zdolny do pracy. Szczęśliwy jestem, że udało mi się podarować ludzkości najcenniejszy skarb: młodość i życie.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIK

— ZEBRANIE MŁODZIEŻY SJONISTYCZNEJ. W środę, dnia 12 bm., o godzinie 7.30 wieczorem odbędzie się w sali stow. Przedswit Haszchat zebranie członków sjonistycznych organizacji młodzieży. Wstęp tylko dla członków organizacji. Referuje p. dr. Hilsstein i inni.

— WALNE ZEBRANIE ŻKS „MAKKABI” W KRAKOWIE odbyło się dnia 9 bm. przy bardzo licznym udziale członków. Po udzieleniu absolutorjum wybrano następujący Wydział: prezes Dr. Leser, zastępcą Wydziałowi oraz ożywionej dyskusji wiceprezesowie Dr. Perlberger, Dr. Jassem, Dr. Hoffänder, sekretarz Dr. Kirschenbaum, skarbnik Dr. Beckman, członkowie Wydziału: Butterte g. Echhorn, Feilgutówna, Fromowicz, Gehorsam, Dr. Glinzig, Gutentag, Schenker, Zipper, Inż. Buchner, Lienthal, Varnosz. Obszerniejsze sprawozdanie ukaże się w jednym z najbliższych numerów.

— WŁAMANIE KASOWE. W nocy z 5 na 6 bm. został się po włamaniu kraty w oknie do domu Wiktora Brzezki w Jeleśni dotychczas niewyśledzonej sprawy i po rozpruciu rakiem bocznej ściany kasy ogniotrwałej skradli w gotówce 1.800 zł 90 marek niem i 300 k. czeskich. Sprawcy po dokonaniu kradzieży zbiegli, nie pozostawiając na miejscu czynu żadnych śladów. Dochodzenia prowadzi powiatowy komendant policji i delegowany na miejsce wywiadowca.

plnąć Atlantyk i dobić do portu w Bremie. Czy im się uda — zobaczymy!

Klęska powodzi we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Paryż 10. 11. (B) Różne części Francji zostały nawiedzone gwałtowną burzą i powodzią. U wybrzeży burza wyrządziła znaczne straty. Kilka statków zostało poważnie uszkodzonych. Z różnych stron wzywają uszkodzone okręty pomocy. Wewnątrz kraju wezbrały liczne rzeki wskutek długotrwałych deszczów. Pod Paryżem wezbrała Sekwana do tego stopnia, że niżej położone mieszkania i piwnice stanęły pod

wodą. Loara wystąpiła z brzegów i zalała okolicę. Liczne wioski i osiedla musiano ewakuować. Powodzią dotknięte są także miasta Angers i Poitiers. Na ulicach miasta Poitiers stoi woda na wysokości półtora metra. Zorganizowano akcję ratunkową dla okolic nawiedzonych klęską powodzi, w której bierze udział wojsko, wspomaganie przez lokalne straże pożarne.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś jako w dzień Święta Narodowego odbędą się 2 uroczyste przedstawienia arcydzieła Fredry „Damy i huzary” o godz. 3:30 popoł. dla młodzieży szkolnej, wieczorem zaś o godz. 8-mej, poprzedzone przemówieniem dra E. Bobrowskiego. Komedia, niegrana od sezonu 1911/12, przygotowana przez M. Jednowskiego, otrzymała częściowo nową wystawę. Kostjumy huzarów według obrazów W. Kossaka. Jutro, w czwartek i piątek pełna dramatycznego napięcia sztuka Maughama „Święty płomień”. Ku uczczeniu pamięci przedwcześnie zmarłego śp. Włodzimierza Perzyńskiego wystawiona będzie najświetniejsza jego komedia „Lekomyślna siostra” niegrana w Krakowie od lat 14-tu. W sobotę popołudniu dany będzie „Korjolan” Szekspira dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych.

— Z TEATRU „BAGATELA”. Dziś i codziennie w dalszym ciągu przebojowa rewja „Cudze chwalicie, swego nie znacie”. Rewja ta w pełni powodzenia ustępuje w sobotę nowej premierze pt. „Na naszej palecie”.

We czwartek i w piątek sensacja europejska: Rewja operetka murzyńska, która tak nadzwyczajnie zdobyła sobie publiczność krakowską — wystąpi w teatrze Bagatela przez dwa dni tj. we czwartek i w piątek o godz. 7:15 i 9:30. Kasa teatru już sprzedaje bilety na tę rewję operetkę od g. 10 rano do 10 wieczór bez przerwy.

— LEO — KITTAY, eksperymentalor- psycholog o światowym rozgłosie, którego doświadczenia z zakresu okultyzmu wzbudziły we Francji, Anglii, Niemczech, a ostatnio w Ameryce olbrzymi podziw, wystąpi z sensacyjnym programem w Starym Teatrze w sobotę 15 bm i wykona cały szereg fenomenalnych eksperymentów z zakresu jasnowidzenia, wyczuwania myśli na odległość, indyjskiego fakiryzmu, znieczulenia ciała, hipnozy zwierząt i in. Bilety w cenie od zł 1—6 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: popoł. „Damy i huzary” (ceny niższe); wiecz. „Damy i huzary” (uroczyste przedstawienie w dniu Święta Narodowego).

Środa: „Święty płomień” (ceny niższe).

„BAGATELA”

Wtorek: „Cudze chwalicie, swego nie znacie”

Środa: „Cudze chwalicie, swego nie znacie”.

Z okazji zaręczyn naszego szefa p. Wilhelma Frischa z p. Manią Goldberżanką serdecznie gratuluje
1747g Personal firmy Frisch i Wasserberger

Zwalczanie gruźlicy wśród dzieci

Jedną z najpoważniejszych trosk w dziedzinie opieki higieniczno-lekarskiej nad dziećmi i młodzieżą jest szerzenie się gruźlicy. Dlatego też ministerstwo pracy i opieki społecznej stale dąży do zwiększenia liczby placówek, mających za zadanie walkę z tą chorobą. Jak wykazują dane statystyczne, ilość poradni przeciwgruźliczych dla dzieci wzrosła w ciągu ostatnich 4 lat o zgorą 200 proc.; w r. 1926 liczba poradni wynosiła mianowicie 65, obecnie zaś mamy już 209 poradni przeciwgruźliczych.

W pracy nad zwalczaniem gruźlicy, oprócz szeregu organizacji społecznych i samorządowych, czynny udział biorą towarzystwa przeciwgruźlicze, prowadzące liczne przychodnie; poza tym najważniejszy czynnik w walce z gruźlicą stanowią Kasy Chorych, które wskutek zarządzeń ministerstwa pracy i opieki społecznej stale współpracują z czynnikami społecznymi i samorządowymi w organizowaniu i prowadzeniu przychodni.

Mimo znacznych postępów w tej dziedzinie ministerstwo uważa się za niewystarczającą i projektuje uruchomienie szeregu nowych poradni.

Przewodnik po Polsce w języku czeskim

Konsulat Polski w Pradze zwrócił się do Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie zawiadomieniem, że przystępuje do wydania w języku czeskim obszernego praktycznego przewodnika po Polsce. Przewodnik taki będzie miał doniosłe znaczenie dla ułatwienia szerokim udziałem ludności czeskiej zwiedzenia terytorjum Państwa Polskiego. Zaznaczyć bowiem należy, że wśród cudzoziemców, zwiedzających Polskę, Czechosłowacy zajmują pierwsze miejsce, o czym świadczy chociażby Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, przez którą przesunęło się zgorą 60,000 Czechosłowaków.

Zainteresowane przedsiębiorstwa w okręgu Izby krakowskiej (hotele, restauracje, większe sklepy itd.) mogą wziąć w wydawnictwie Przewodnika po Polsce w języku czeskim udział, przez nadsyłanie płatnych ogłoszeń do Konsulatu Polskiego w Pradze. Cena ogłoszeń wynosi za 1 stronę — 400 zł. za 1/2 strony — 226 zł. za 1/4 strony 120 zł., zaś za 1/8 strony 70 zł.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie podając powyższe do wiadomości zaleca inserowanie jaknajliczniejsze w ten wydawnictwie, tak, ze względu na interes własny jak i w celu popierania ruchu turystycznego między obu krajami.

KOMUNIKATY

— SŁUCHACZE W. S. H. Plenarne zebranie żydowskich słuchaczy WSH, które z powodu pogrzebu bl. p. Dra Wahrhaftiga zostało odwołane odbędzie się dziś, we wtorek, o godz. 5 popoł. w lokalu „Haszacharu”, przy ul. Stradom 15.

— HASZACHAR-PRZEDSWIT. Zebranie grupy prasowej, pod przewodnictwem Dra Sternberga, dziś, we wtorek, o godz. 7 wiecz.

— Z RUCHU KRAJOZNAWCZEGO: Dnia 8 bm. odbyło się w sali Nr. 32 U. J. VI. Ważne Zebranie Ż. A. K. M. K. Wybrano prezesem kol. Dra Kohanego, ponadto członków zarządu, na posiedzeniu konstytuującym zakooptowano siódmego członka. Dyżury Kola odbywają się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 19—20 w cz. w lokalu Kola przy ul. Lubicz 3. tel. 11697, oraz we wtorki od godz. 19—20 w sali Coll. Novi Nr. 32.

— REFERAT POŚREDNICTWA PRACY I MIESZKAŃ PRZY STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNI-SKO” poleca pierwszorzędnym korepetytorów do wszystkich przedmiotów. Zgłoszenia przyjmują sekretariat Stow. codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel, od godz. 7—9 wiecz., także telefonicznie (107-64). Podobnie, jak w latach ubiegłych, zostaną uruchomione od połowy listopada kursy języków (niemiecki, francuski, angielski, hebrajski), kursy prawnicze, buchalteryjne oraz kursy we wszelkich innych dziedzinach i przedmiotach w zależności od zgłoszeń. Kursy odbywać się będą w Ż. D. A. (ul. Przemyska 3) w godzinach najdogodniejszych dla uczestników kursów. Kursy prowadzić będą siły kwalifikowane. Ceny bardzo przystępne. Zgłoszenia jak wyżej do 20 bm.

NOWY TYP ZEPPELINÓW

Na tradycyjnym bankiecie amerykańsko-niemieckiej izby handlowej w Berlinie wygłosił dr. Eckener dłuższą mowę, w której wspominał też o katastrofie angielskiego olbrzyma powietrznego „R. 101”. Zdaniem Eckenera katastrofa nastąpiła z powodu eksplozji gazu, wobec czego Zeppelinów będą obecnie posługiwały się helium. Fabryka Zeppelinów we Friedrichshafen otrzymała mianowicie wiadomość ze Stanów Zjednoczonych, że może tam otrzymać w odpowiedniej ilości helium, wobec czego zastanowiono budowę Zeppelinów starego typu i przystąpiono do budowy Zeppelinów wedle nowej konstrukcji. Będą to Zeppelinów znacznie dłuższe i większe.

ZMARLI: Sara Bęcusch l. 51, Mojżesz Riedler l. 39.

Lokal na sklep lub biuro przy ul. Sienkiewicza

złożony z 2-óch pięknych ubikacji do wynajęcia od 1 grudnia br. za czynszem miesięcznym. Wiadomość: Ekspozytura, Kraków, ul. Pomorska 1, w godz. między 8—10-tą.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 10. 11. 1930. Akcje chwiejne. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 162.25—162.75.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 29.50.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 52.25, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 98.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję chwiejną. Zainteresowanie większe dla Banku Polskiego po kursie lekko mocniejszym przy nieco większych obrotach. Z innych papierów robiono Zieleniewskim 5-proc. Prem. Poż. dolarową i 4-proc. Prem. Pożyczką inwestycyjną słabiej. Reszta papierów bez zapotrzebowania. Ruch na ogół słaby. Obroty małe.

Na pogiełdzu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja bez zmiany. Nastrój spokojny przy niewielkim zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91 i pół do 8.93 i pół, czeki bankowe 8.90 i trzy czw. do 8.91 i trzy czw. Warszawa dol. 8.91—8.93, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół, Lwów dol. 8.91 i pół do 8.93 i pół, czeki 8.90 i trzy czw. do do 8.91 i trzy czw. Katowice dol. 8.92—8.94, czeki 8.91—8.92.

Następne zebranie giełdowe odbędzie się we środę dnia 12 bm.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 11. 11. PAT. Akcje: Bank Polski 161, i pół, 161, 161 i jedna czw., Bank Zachodni 70, Warsz Tow. Fabr. Cukr. 33, Cegielski 37, Lilpop 23 i jedna czw., Norblina 35 i jedna czw., 35 i pół. Pożyczki: 3-proc. budowlana 50, 4-proc. serjowa 101 i pół, 5-proc. dolarowa 53, 5-proc. konwersyjna 48 i pół, 5-proc. kolejowa 45, 6-proc. dolarowa 76, 7-proc. stabilizacyjna 83, 83 i pół, L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.92 i pół, 8.94 i pół, 8.90 i pół. Dewizy: Londyn 43.33, 43.44, 43.22, Nowy Jork 8.914, 8.834, 8.894, Nowy Jork teleg. 8.923, 8.943, 8.903, Paryż 35.07, 35.16, 34.98, Praga 26.45, 26.61, 26.39, Szwajcaria 173.10, 173.53, 172.67, Wiedeń 125.65, 125.96, 125.34, Berlin 212.62.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańsk giełda zbożowa z dnia 11. 11. 1930. Żyto 17.75—18.25, pszenica 32 i pół do 35, mąka żytnia 29, pszenka 42—45, groch Wiktorja 27—32, tendencja spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 11. 11. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.91—169.41, Budapeszt 124.05—124.55, Bukareszt 4.20.40—4.22.40, Londyn 34.43 i jedna ósma do 34.53 i jedna ósma, Nowy Jork 708.65—711.15, Paryż 27.835—27.935, Warszawa 79.37—79.65, Zurych 137.51—138.01, Amerykańskie 707.75—711.75, Niemieckie 168.66—169.26, Angielskie 34.405—34.565, Polskie 79.24—79.64, Szwajcarskie 137.35—138.15, Czeskie 20.99 i pięć ósmych do 21.11 i pięć ósmych. Papiery wartościowe: Renta majowa 1.43, Losy Tureckie 17 i trzy czw.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 11. 11. PAT. Paryż 20.26 i pół, Londyn 25.03 i jedna czw., Nowy Jork 5.15.45, Belgja 71.87 i pół, Włochy 27.02 i pół, Berlin 122.83, Wiedeń 72.57, Praga 15.28 i pół, Warszawa 57.75, Budapeszt 90.20, Bukareszt 3.06.

Paryż. 10. 11. (B) Dziś przedpołudniem przyjął Briand niemieckiego ambasadora von Hoescha, z którym odbył dłuższą konferencję.

Londyn. 10. 11. (L) W Liverpoolu spłonął dziś doszczętnie olbrzymi kompleks budynków towarowych. Straty obliczają na 600 tysięcy funtów szterlingów.

